

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 235 (9819)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 24/25/26 października 1975

12 STRON

DZISIAJ: • Humanistyczny sens rozwoju • Życiorysy współczesne • Jak zniechęcić racjonalizatora?

Przedstawiciele
„Mazowsza”
P. Jaroszewicza

23 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął z okazji jubileuszu 25-lecia Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” dyrektora i kierownika artystycznego — Mirę Zielińską-Sygietyńską oraz przedstawicieli zespołu.

Premier Piotr Jaroszewicz podkreślił wyjątkowe zasługi zespołu dla rozwoju kultury polskiej i jej popularyzacji na świecie i życzył mu dalszych sukcesów artystycznych.

W spotkaniu wzięli udział: wicepremier, minister kultury i sztuki — Józef Tejchma oraz I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Józef Kępa (PAP).

H. Jabłoński zakończył oficjalną wizytę w Iraku

Czwartek 23 bm. był ostatnim dniem oficjalnej przyjazdowej wizyty w Republice Irackiej przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego. W tym dniu ogłoszony został wspólny komunikat polsko-iracki.

W czwartek przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w swej bagdadzkiej rezydencji następcę sekretarza generalnego kierownictwa regionalnego Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego Baas, następcę przewodniczącego Rady Dowództwa Rewolucji Sadama Husajna. W czasie rozmowy, w której uczestniczyli sekretarz KC PZPR Józef Pinkowski i wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Olszewski, dokonano wymiany poglądów na temat stosunków gospodarczych i współpracy naukowo-technicznej między Polską a Irakiem. Sadamowi Husajnowi zostało przekazane zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza dołożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z założeniem.

W tym samym dniu przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w swej rezydencji sekretarza generalnego KC Irackiej Partii Komunistycznej Aziza Muhammada. Henryk Jabłoński odbył też konferencję prasową. Wyraził zadowolenie z przybycia do Iraku i zgotowanego mu przyjęcia oraz wyraził przekonanie, iż rozmowy i spotkania, które odbyły się w Iraku, przyczynią się do zacieśnienia stosunków przyjaźni i współpracy między Polską a Irakiem.

W godzinach popołudniowych odbyła się na lotnisku Troje Polaków w III etapie Konkursu Chopinowskiego

■ OŚWIADCZENIE PREMIERA O ZNACZENIU KBWE ■ UCHWALENIE NOWYCH USTAW ■ PROJEKT USTAWY O ZWIĘKSZENIU ŚWIADCZEŃ DLA KOMBATANTÓW I WIĘŹNIÓW OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH ■ ZMIANY W RADZIE MINISTRÓW

Posiedzenie Sejmu PRL

Wyniki Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, udział naszego kraju w jej przygotowaniu i wezwanie w życie zasad pokojowego współistnienia — to główny temat posiedzenia Sejmu 23 bm. W wystąpieniu premiera Piotra Jaroszewicza oraz w przyjętej przez Izbę uchwalę podkreślono, że postanowienia z Helsinek sprzyjają utrwalaniu pokojowej stabilizacji i wzajemnego zaufania na naszym kontynencie, ugruntowaniu pokoju w całym świecie. Zasady te są zgodne z żywotnymi interesami naszego państwa i narodu.

Na czwartkowym posiedzeniu Sejm uchwalił 5 ustaw. Szczególnie uznanie wyrazili posłowie dla dalszego zwiększenia świadczeń dla kombatanłów i więźniów obozów koncentracyjnych. Pozostałe ustawy dotyczą: państwowego arbitrażu gospodarczego, zmian w prawie autorskim, zmian w świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa oraz udzielania poręczeń państwowych.

Sejm dokonał również zmian w składzie Rady Ministrów.

W pierwszym punkcie po- ząduki dzennego zabrał głos

premier Piotr Jaroszewicz. Oświadczenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zostało z uwagą wysłuchane przez Izbę. (Omówienie wystąpienia drukujemy na str. 2).

W dyskusji nad oświadczeniem Premiera zabrał głos 10 mówców, reprezentujących wszystkie kluby i koła poselskie oraz posłów bezpartyjnych. Z trybuny sejmowej przemawiali kolejno posłowie: Ryszard Frelek (PZPR), Witold Lipski (ZSL), Michał Grendys (SD), Jerzy Bukowski (bezp.), Witold Jankowski (bezp. „PAX”), Stanisław Stoma (bezp. „Znak”), Mieczysław Rakowski (PZPR), Zygmunt Filipowicz (bezp. Ch. SS), Edmund Męclewski (bezp.) i Henryk Korotyński (PZPR).

Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie — stwierdzono w dyskusji — ma znaczenie historyczne i znamionuje zasadniczo nową sytuację na naszym kontynencie. Pokojowe współistnienie jest płaszczyzną wyjściową uchwał tej konferencji. Potwierdziła ona niepodważalność polityczno-terytorialnego stanu rzeczy w Europie, który powstał w wyniku zwycięstwa nad hitleryzmem, historycznych decyzji poczdamskich i powojennego rozwoju. Jest to potwierdzenie pełne i ostateczne.

Posłowie wysoko ocenili konsekwentne wysiłki kierownictwa naszego państwa, które zadecydowały o ważnym wkładzie Polski w ostateczny

sukces KBWE. Sprawę pokój — stwierdzono — traktujemy jako najwyższe dobro każdego człowieka i każdego narodu. Wyniki konferencji wieńczą wieloletnie konsekwentne wysiłki państwa wspólnego socjalistycznego na rzecz zmniejszenia napięcia międzynarodowego, utrwalania idei i praktycznego kształcenia zasad pokojowego współistnienia, rozwoju korzystnej dla wszystkich współpracy.

Realizowany od VI Zjazdu PZPR program polityki zagranicznej wyrastał z dążenia do umacniania pokoju w świecie i bezpieczeństwa Polski, do uwzględniania potrzeb programu społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju. Analiza naszych, bardzo licznych porozumień zagranicznych wykazała, że przywódcy Polski Ludo wej maksymalnie wykorzystali istniejące możliwości uzyskania jak najlepszych korzyści dla Polski i całej wspólnoty socjalistycznej. Najnowsza tego ilustracją są porozumienia między Polską a RFN — istotne dla obu krajów i dla pogłębienia procesu odprężenia międzynarodowego.

Dokończenie na str. 2

Przedzajazdowe konferencje PZPR

Dorobek ludzi pracy dzielnicy Nowe Miasto

W atmosferze wielkiego społecznego zaangażowania trwają w całym kraju przygotowania do zbliżającego się VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — odbywają się kolejne przedzajazdowe konferencje PZPR. Dokonuje się na nich oceny dorobku ludzi pracy różnych środowisk oraz omawia możliwości jak najlepszej realizacji bieżących i nowych zadań wynikających z programu nakreślonego w Wytycznych KC PZPR. Wybrani są również delegaci na konferencję wojewódzką. Wczoraj odbyły się m.in. miejskie, gminne i miejsko-gminne konferencje w województwach kaliskim, pilskim i poznańskim. W Poznaniu zaś obradowała konferencja dzielnicowa PZPR na Nowym Mieście, z której sprawozdanie zamieszczamy poniżej.

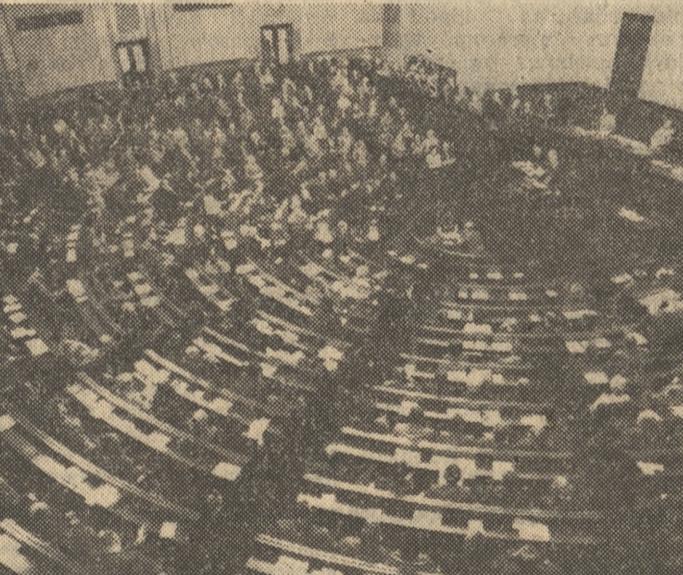
Zakłady pracy Nowego Miasta zatrudniają 20 procent ogółu pracujących Poznania, dostarczając równocześnie 33 procent jego globalnej produkcji przemysłowej. Działają tu m.in. Pomet, Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych, Stomil, Fabryka Samochodów Rolniczych, Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych, Pollena-Lechia, Polmos. Na Nowym Mieście, największej pod względem obszaru dzielnicy Poznania, są także Rataje — największe poznańskie osiedle mieszkaniowe.

Wczoraj w Zakładowym Domu Kultury Stomila odbyła się przedzajazdowa Dzielnicowa

Konferencja PZPR Poznań — Nowe Miasto. Jak stwierdził w referacie I sekretarz KD PZPR Bogdan Sajna, ludzie pracy Nowego Miasta mogą mieć powód do dużej satysfakcji. Zakłady pracy na zaplanowaną w bieżączej 5-letce produkcję wartości 75 miliardów złotych wykonają do końca br. produkcje wartości 81,5 mld zł. Oznacza to przekroczenie 5-letnich zadań o 9,2 procent (w dostawach na eksport przekroczenie wynosi 13,4 procent a na rynek — 12,1 procent). Zbudowano nowe trasy komunikacyjne. Zmodernizowano i rozbudowano wiele zakładów przemysłowych. Wprowadzono na rynek nowe wyroby, m.in. sałochy „Tarpan”, 5 nowych maszyn rolniczych do zbierania zielonek, opony typu „Gigant”. Rozwija się osiedle mieszkaniowe na Ratajach. Powstało wiele nowych placówek kulturalnych. Mieszkańcy Nowego Miasta, brali aktywny udział w czynach społecznych.

W dyskusji, przedstawiając osiągnięcia poszczególnych zakładów pracy stwierdzano, że te dobre wyniki będą bardzo pomocne w realizacji zadań nowych 5-latki.

Na zakończenie głos zabrał sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawroński. Podkreślił on konieczność wiązania spraw własnego zakładu pracy ze sprawami całego kraju. Czekające kraj zadania — stwierdził mówca — wymagają stałej ofensywności, wysiłku w kształtowaniu społecznej świadomości społecznej (branż).



Plenarne posiedzenie Sejmu.

Fot. — CAF

odGROSU tygodniu

Wspólnota kobiet świata

W Berlinie dochodziły końca obrady światowego kongresu odbywającego się z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet. Jest to największe z dotychczasowych zgromadzeń kobiet różnych narodowości i orientacji politycznych. Blisko 2000 delegatów ze 135 krajów reprezentujących ruch kobiecy, ruch obrońców pokoju, organizacje i stowarzyszenia zawodowe, młodzieżowe i wyznanie zasiadły do obrad pod hasłem „Równouprawnienie, postęp, pokój”. Razem z nimi w berlińskiej Werner-Seelenbinder Halle zasiadły przedstawicielki wielu organizacji międzynarodowych i ONZ.

To, że kongres odbywa się zaledwie trzy miesiące po konferencji w Helsinkach, ma nie tylko symboliczne znaczenie. Kobietom świata wspólna jest walka o równouprawnienie, postęp społeczny, bezpieczeństwo i pokojową współpracę między narodami. Lecz tylko w państwach socjalistycznych mogą rozwiązywać swoje problemy drogą rządów.

W Polsce, w początku bieżącego roku, przygotowano ogólnokrajowy program poprawy sytuacji kobiet — ich życia i pracy. Partia i rząd podjęły wiele doniosłych de-

cyzji, które zapewniają kobietom i ich rodzinie warunki godzenia obowiązków zawodowych z rolem matki i żony.

Decyzje o pomocy pracującym kobietom mają wielką wagę, gdyż zawodowo pracują ponad osiem milionów kobiet. Ich aktywizacja zawodowa jest wynikiem społeczeństwa gospodarczych przeobrażeń kraju. Nie możemy sobie pozwolić na rezygnację z kobiecych rąk, ani kobiety nie mają zamiaru zaprzestać pracy, która opłaca korzystnie.

Polski masowo zdobywają kwalifikacje zawodowe. Pośród ogółu zatrudnionych z wykształceniem wyższym kobiety stanowią ponad 38 procent.

Zdobijają wykształcenie zawodowe niejednokrotnie z uporem, pracując i ucząc się zarazem. Są ambitne i pracowite. W dyskusjach przed VII Zjazdem PZPR, w konferencjach partyjnych w swoich zakładach pracy z satysfakcją podkreślają efekty polityki społecznej państwa i konkretne decyzje, które przyniosły wymierne uprawnienia ułatwiające życie. Bo też ostatnie lata obfitowały w postanowienia ułatwiające godzenie wielu rządów obowiązków.

Nowy Kodeks Pracy rozszerzył uprawnienia

na przyszłych matek. Jeżeli w okresie ciąży zajdzie konieczność przeniesienia pracownicy do lejszej pracy, ma zagwarantowane pełne wynagrodzenie. Wszystkim zapewniono zasiłek macierzyński równy zarobkom, przedłużono urlopy macierzyńskie, stworzono możliwość uzyskania 3-letniego bezpłatnego urlopu na opiekę nad dzieckiem, zagwarantowano i przedłużono prawo do płatnej opieki matek nad chorym dzieckiem. Prawo do urlopu macierzyńskiego zyskały też kobiety adoptujące dziecko. Podniesiono zasiłki na dzieci kolejne. Dla samotnych matek utworzono Fundusz Alimentacyjny. Przybywa żłobków i przedszkoli. Już postanowiono, że każdy 6-latek zostanie objęty opieką przedszkolną.

Umocniła się rola rodzin w funkcji wykładowcą matki. Polki pracę zawodową zawsze łączyły i łączą z działalnością społeczną i partyjną. Nie rezygnują z aktywnego uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym. Są obecne we wszystkich organach władz. Mają wciąż rosnące możliwości aktywnego uczestnictwa w różnych dziedzinach życia społecznego.

Kobiety stanowią połowę ludzkości świata, mają prawo do współdecydowania o najważniejszych sprawach. Międzynarodowy Rok Kobiet spowodował szerokie dotarcie problemów kobiet do opinii publicznej. Berliński kongres jest ważnym etapem jednocończący kobiety świata w walce o cele, które są wspólnie dla całej ludzkości — wolność, niepodległość, postęp społeczny i równość wszystkich ludzi.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Polska — Bułgaria 3:2

(9:15, 15:5, 15:5, 9:15, 15:3)

W drugim finałowym meczu mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn naszej kadry po ładnej grze odnieśli zasłużone zwycięstwo wygrywając z Bułgarią 3:2. Szczególnie ostatni set był pokazem umiejętności naszych reprezentantów.

Jugosławia — CSRS 3:2

W godzinach popołudniowych odbyła się na lotnisku

Delegacja

Izby Ludowej NRD

w KC PZPR

23 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch spotkał się z członkiem Biura Politycznego KED — Erichem Mueckenbergerem stojącym na czele przebywającej w Polsce delegacji Izby Ludowej NRD. W rozegranych we czwartek w Belgradzie spotkaniach finałów „B” (o miejsce 7–12) padły następujące wyniki:

Mężczyźni: Francja — Belgia 3:2, Węgry 3:0, Holandia —

3:2, Kobiety: RFN — Holandia 3:1, Jugosławia — Włochy 3:0, Rumunia — Belgia 3:0.

PAP

Polska nie szczerdzi wysiłków w umacnianiu pokoju

Omówienie oświadczenia P. Jaroszewicza

W swoim oświadczeniu premier Piotr Jaroszewicz przedstawił Sejmowi wyniki spotkania szefów państw i rządów europejskich oraz USA i Kanady, które w stolicy Finlandii na przełomie lipca i sierpnia br. zakończyły prace Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Wyniki konferencji mają do niosą znaczenie dla Europy i świata. Powstała dziedzinska szansa wcielenia w życie systemu stosunków pokojowego współistnienia i owocej współpracy państw i narodów. Po myślne zakończenie KBWE jest wielkim osiągnięciem pokojowej polityki wspólnoty socjalistycznej, jest wspólnym osiągnięciem wszystkich państw uczestniczących w konferencji.

Ten wspólny sukces narodów europejskich wskazuje jednocześnie na słuszność polityki zagranicznej krajów socjalistycznych, na jej zgodność z interesami wszystkich narodów; dowodzi znaczenia tej polityki jako głównego czynnika pokojowej we współczesnych stosunkach międzynarodowych.

Razem z naszymi sojusznikami wystąpiliśmy z ideą zwolnienia KBWE we wspólnych deklaracjach i oświadczeniach naszych partii i rządów, w dokumentach kolejnych posiedzeń Doradzkiego Komitetu Politycznego Państwa — Stron Utkadu Warszawskiego. Znajazdo to wyraz w rezolucji VI Zjazdu PZPR, W „Programie pokoju” uchwalonym przez XXIV Zjazd KPZR oraz w dokumentach innych bratich partii. Urzeczywistnienie idei konferencji stało się możliwe dzięki zasadniczym zmianom, jakie dokonały się w stosunkach między Wschodem i Zachodem.

Zasadniczą rolę w tym procesie odgrywa postęp w stosunkach między ZSRR i USA. Doniesie znaczenie miało podpisanie przez ZSRR, PRL i inne kraje socjalistyczne ukła-

dów z RFN, czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego; przelamana została polityka izolacji NRD. Proces odprężenia staje się dominującą tendencją współczesnych stosunków międzynarodowych; w interesie wszystkich państw leży, aby uczynić go nie odwraclalnym.

Polska konsekwentnie domaga się oparcia współpracy państw na uznanie rzeczywistości terytorialnej i politycznej. Wnosiliśmy ważki wkład do normalizacji stosunków w Europie, rozwijania stosunków dwustronnych. Szczególnie znaczenie miało wymiana wizyt na najwyższym szczeblu z wieloma krajami zachodnimi, a przede wszystkim wizyty Edwarda Giera we Francji, USA, Belgii, Finlandii i Szwecji. Polska przyczyniała się w ten sposób do stworzenia pozytywnego wzorca współpracy między państwami o różnych systemach społecznych, tworzących rozwiązania, które toru waly drogi do wielostronnych ustaleń KBWE.

Opowiadaliśmy się zawsze za oparciem bezpieczeństwa i współpracy na podstawach ogólnoeuropejskich. Możemy z satysfakcją stwierdzić, że zadań nakreślone w uchwałach VI Zjazdu PZPR, a zwłaszcza w deklaracji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie, zostały zrealizowane w sposób konsekwentny i z dobrymi wynikami.

W helsińskiej deklaracji zasad — Wielkiej Karcie Pokoju w Europie — potwierdzono i skonkretyzowane zostały zasady współpracy państw europejskich oraz pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych. Deklaracja ta odpowiada żywotnym interesom wszystkich państw, opiera się na prawie międzynarodowym, wynika z liter i ducha Karty Narodów Zjednoczonych. Potwierdza niepodważalność istniejącego układu terytorialno-politycznego. Uchwały konferencji tworzą korzystne ramy dla podniesienia na wyższy poziom współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, rozwoju kontaktów kulturalnych, zawierają doniosły postulat wychowywania młodych pokoleń w duchu pokoju i przyjaźni między narodami.

Rezultaty spotkań delegacji polskiej w Helsinkach z przy-

wódcami państw europejskich należą również do ważnego do robku konferencji. Dotyczy to w szczególności stosunków PRL z RFN. Porozumienia osiągnięte w czasie spotkania w Helsinkach, a podpisane 9 bm. w Warszawie — oparte na układzie z grudnia 1970 r. mają zasadnicze znaczenie dla przewidywania przyszko wynikających z obciążeniami przeszko, dla konstruktywnego kształtuowania przyszłości. Siły postępu na świecie ocenią te porozumienia jako przejaw realizmu politycznego. Rząd polski jest gotowy do pogłębiania procesu normalizacyjnego i deklaruje wolę pełnej realizacji porozumień z RFN.

Rząd PRL wyraża zdecydowaną wolę przestrzegania ustaleń aktu końcowego KBWE i konsekwentnego działania dla wprowadzania ich w życie. Rząd podjął prace nad programem wykonania przez Polskę ustaleń KBWE.

W dążeniu do umacniania pokoju i bezpieczeństwa w Europie, Polska wspólnie z sojusznikami z Utkadu Warszawskiego kontynuuować będzie wysiłki dla odprężenia militarnego. Doniesie znaczenie mają tu osiągnięte już przez ZSRR i USA porozumienia w sprawie ograniczeń zbrojeni strategicznych. Nasz kraj przy czyniąc się będzie nadal do realizacji celów i zasad układu o nierostrzestrzenianiu broń jądrowej oraz dając do jego uniwersalizacji.

Ograniczeniu wyścigu zbrojeni oraz rozbrojeniu służyły realizacja znanych propozycji radzieckich w sprawie całkowitego i powszechnego zakazu doświadczeń z bronią jądrową oraz w sprawie zakazu opracowywania projektów i produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady. Szczególne znaczenie mają rokowania wiedzieńskie w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej.

W deklaracji Sejmu PRL przyjętej z okazji 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem po-

twierdzona została wola narodu polskiego nieszczerzenia wysiłków dla dalszego utrwalenia pokoju i przekształcenia odprężenia w stosunkach międzynarodowych w procesie nieodwracalny. Prowadzona wspólnie z naszymi sojusznikami i przyjaciółmi międzynarodową działalność rządu PRL jest tej woli praktycznym urzeczywistnieniem. (PAP)

Seminarium w Moskwie

W czwartek w Moskwie zakończyło się 8-dniowe seminarium, w którym uczestniczyło 170 aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z największych za kladów przemysłowych PRL. Uczestnicy seminarium wysłuchali licznych wykładów o Związkach Radzieckim oraz odbyli podróz po kraju.

jego pobytu w Tokio, Kissinger przeprowadził rozmowy z premierem Japonii T. Mikim, wicepremierem T. Fukudą, ministrem spraw zagranicznych, K. Miyazawa oraz ministrem finansów M. Ohira. W piątek wieczorem sekretarz stanu odleci do Waszyngtonu.

Plenum KC WSPR

W czwartek odbyło się w Budapeszcie Plenum KC WSPR. Dysku-

towano nad referatem o aktualnych kwestiach międzynarodowych, a także rozpatrzono projekt w sprawie przeprowadzenia wymiany legitymacji członkowskich w WSPR.

F. Gomes w Belgradzie

Prezydent Portugalii F. da Costa Gomes zakończył w czwartek rano wizytę oficjalną we Włoszech i udał się do Belgradu. W czasie pobytu w Rzymie przeprowadził on rozmowy z przywódcami włoskimi i został przyjęty przez papieża Pawla VI.

H. Kissinger w Tokio.

Sekretarz stanu USA, H. Kissinger przybył w czwartek do stolicy Japonii, po zakończeniu 4-dniowej wizyty w Chinach. W czasie swo-

Izrael nasila prowokacje zbrojne

Posiedzenie Sejmu PRL

Dokończenie ze str. 1

Fundamentalne znaczenie dla pokojowej przyszłości ma również zahamowanie wyścigu zbrojeni, a następnie stopniowe rozbrojenie. Można oczekwać, że konferencja w Helsinkach, choć porządek dzienny jej obrad nie obejmował tego problemu, przyczyni się również do odprężenia międzynarodowego.

Wiele uwagi poświęcono znaczeniu konferencji dla dalszego rozwoju współpracy gospodarczej narodów i podnoszeniu jej na wyższy poziom, rozwoju kontaktów kulturalnych służących wzajemnemu poznawaniu się społeczeństw i przyjaźni narodów, humanistycznym treściami konferencji i współpracy międzynarodowej.

Pokój jest kategorią polityczną. Toczymy o pokój walczący polityczny z nosicielami i rzecznikami agresji, konfliktów i napięć — podkreślono w dyskusji. Sukces Helsinek rozrzesza front sił zaangażowanych w umacnianie pokojowych stosunków. Wielką rolę odgrywa tu ruch komunistyczny i robotniczy. Wskazano na znaczenie udziału w urzeczywistnianie postanowień konferencji sił społecznych na całym świecie, m. in. ugrupowań katolickich i chrześcijańskich.

Polska — podkreśliły posłowie — zgodnie z żywotnymi interesami naszego narodu i jednolita linia socjalistyczna współpracy będzie wcielać uchwały KBWE na płaszczyźnie stosunków wielostronnych i dwustronnych.

Na zakończenie tej części posiedzenia Sejm podjął uchwałę w sprawie wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Uchwała stwierdza m. in., że Sejm wyraża pełne poparcie i aprobatę dla uchwał konferencji. Uchwały helsińskie, potwierdzając nienaruszalność polityczno-terytorialnego stanu rzeczy w Europie, umacniają zasadnicze przesłanki trwałego pokoju, dalszego pogłębiania i utrwalania procesu odprężenia międzynarodowego. Wyniki konferencji stanowią szczególną satysfakcję dla krajów socjalistycznych, które za inicjatywą jej zwołanie i konsekwentnie dokładały starania, by zapewnić jej powodzenie.

Sejm, stwierdzając zgodność uchwał KBWE z żywotnymi interesami naszego państwa i na rodzinie, potwierdza wole PRL przestrzegania tych uchwał i konsekwentnego działania na rzecz pełnego wprowadzania ich w życie. Sejm PRL wysoko ocenia i w całą pełni aprobuje działalność delegacji polskiej w III fazie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, jak również wkład

wobec Libanu. Artyleria izraelska ostrzelała ponownie rejon wiejsk Ramia, an-Nakura i Aita asz-Szaab, w południowej części kraju. Nieprzyjacielskie samoloty dokonały przelotów na małej wysokości nad terytorium libańskim. Prasa bejrucka zwraca uwagę, że w ostatnich dniach zanotowano ruchy wojsk izraelskich wzdłuż granicy z Libanem.

Powódź w Wietnamie Płd.

Jak podaje agencja AFP czwartkowa prasa sajgonńska donosi o wielkiej powodzi w Wietnamie Południowym, będącej następstwem długotrwałych i obfitych deszczów. Powódź dotknęła również najbliższe okolice Sajgonu. W wielu miejscowościach przystąpiono do akcji ratunkowej.

Osiągi zatrucia atmosfery

Przedstawiciel rady miejskiej Magdeburga nazywanego „stolicą smogu” powiadomił, że przyczyną śmierci 4-latek dziewczynki N.

Suzuki było zanieczyszczenie atmosfery miasta wyziewami przemysłowymi. Dziewczynka ta zmarła niedawno na dychawie oskrzelowej i jest pierwszą wśród dzieci Nagoi ofiarą zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Według danych rady miejskiej w wyniku zanieczyszczenia atmosfery Nagoi zatrutował tam 2.321 osób z czego 43 zmarły.

W ostatnim punkcie porządku obrad Sejm dokonał zmian w składzie Rady Ministrów.

Przedstawicieli Polski w pochodzące ja prace.

Następnie Sejm uchwalił 3 ustawy:

• O państwowym arbitrażu gospodarczym. Służy on umacnianiu praworządności w obrębie spółczesnym, zapewnia zgodność interesów poszczególnych przedsiębiorstw z potrzebami i celami całej gospodarki narodowej i społeczeństwa. Wyrazem wzajemnej roli arbitrażu jest także, że działa on przy Radzie Ministrów. Ustawa rozszerza właściwość arbitrażu na spory prowadzone przez rolnicze spółdzielnie produkcyjne, spółki wodne i organizacje społeczne, wykonujące działalność gospodarczą. Powołana zostaje Rada Państwowego Arbitrażu Gospodarczego;

• O prawie autorskim. Ustawa ta zmienia obowiązujący dotychczas przepis, stanowiący, że czas trwania autorskich praw majątkowych wygasza po upływie 20 lat od śmierci autora. Obecnie obowiązujewać będzie okres 25-letni. Ustawa powinna przynieść konkretne korzyści, bowiem zapewnia naszym autorom lepsze i trwałsze warunki twórczej obecności za granicą. Równocześnie gwarantuje obyczni autorem taką samą lub podobną ochronę, z jakiej korzystać mogą we własnym kraju. Ta zasada wzajemności jeszcze bardziej ożywić powinna wymianę godnych tego wartości literackich i artystycznych;

• O świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Ustawa ta zmienia niektóre fragmenty ustawy dotychczas obowiązującej w tej dziedzinie. Modyfikuje zasady obliczania i finansowania zasięków chorobowych. Nie zmienia natomiast zasad wypłacania zasięków macierzyńskich.

W myśl ustawy 100-procentowy zasiadek chorobowy przysługuje pracownikowi o ponad 8-letnim stażu pracy. Przysługuje także bez względu na staż — tym którzy ulegli wypadkowi przy pracy, kobietom w ciąży, tym, którzy zapadli na chorobę zawodową oraz pracownikom którzy posiadają zwołnienia lekarskie powyżej 30 dni. Dla pracowników o stażu od 3 do 8 lat zasiadek wynosi 80 proc., a o stażu poniżej 3 lat — 75 proc.

Przedstawiając projekt ustawy o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych, pos. Marian Orski (bezp.) stwierdził, że społeczeństwo kombatantów przyjęta jest z ogromnym zadowoleniem i wdzięcznością. Utworzony będzie Państwowy Fundusz Kombatantów i Więźniów Obozów Koncentracyjnych. Uprawnienia rentowe b. więźniów, których inwalidzto, zostanie uznane za związane z poborem w obozie, zostaną zrównane z uprawnieniami inwalidów wojennych. Zapewnione ma też być zaopatrzenie rentowe tym kombatantom, którzy nie nabylili uprawnienia z tytułu pracy lub z innego tytułu. Przewidziano się ponadto dodatkowy 10-dniowy urlop wypoczynkowy, możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę i zaliczenie okresu działalności kombatantki oraz okresu pobytu w obozach koncentracyjnych do wysługi emerytalnej w wymiarze poświatowym.

Poseł powiedział, że jest to wyraz uznania dla poświęcenia kombatantów w walce ojczyźnianej oraz dla ich ofiarnej pracy przy odbudowie kraju i jego późniejszym, dynamicznym rozwoju.

W dyskusji posłowie podkreślali, że państwo ludowe od początku swego istnienia otacza opieką ludzi zasłużonych w walce i pracy dla kraju. Znajduje to wyraz zarówno w pomocy materialnej i opiece socjalnej, jak i wyróżnianiu moralnym, tworzeniu klimatu szacunku i uznania dla kombatantów.

Wielkość bojowników o wolność i wyzwolenie społeczeństwa kraju oraz byłych więźniów obozów koncentracyjnych — akcentowano w dyskusji — natychmiast po wyzwoleniu czynnie włączała się w pracę nad odbudową kraju. Dziś mają oni za sobą nie tylko okres walki i cierpień w okresie wojny, lecz również do nad 30 lat pracy dla dobra Polski Ludowej.

W ostatnim punkcie porządku obrad Sejm dokonał zmian w składzie Rady Ministrów.

Przedstawiając Izbie wnio-

ski w tej sprawie premier Piotr Jaroszewicz powiedział, że w związku z rozszerzeniem zakresu obowiązków Mieczysława Jagielskiego w pracy Prezydium Rządu i Rady Ministrów wnosi o jego odwołanie do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, z zachowaniem tymczasowym stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów.

P. Jaroszewicz podziękował Mieczysławowi Jagielskiemu za ofiarową i owocną pracę na stanowisku przewodniczącego Komisji Planowania. Stwierdził, że M. Jagielski jako wbitny ekonomista w dziedzinie planowania i doświadczeniły działacz gospodarczy wniosł duży osobisty wkład w doskonalenie metod planowania gospodarki i umocnienia centralnego planowania w naszym kraju.

Premier wniosł o powołanie Tadeusza Wrzasańskiego na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów i przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. W 1954 r. urodził się w Stradomiu — rodzinie robotniczej. W 1954 r. ukończył Politechnikę Warszawską z dyplomem magistra inżyniera pracował jako konstruktor w Warszawskich Zakładach Radiowych T-1, a następnie od 1956 r. w Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie jako technolog wątkowy, zastępca i kierownik w dziale automów, kierownik w dziale hali armatur i szef produkcji FSO. Od 1962 r. objął stanowisko naczelnego inżyniera FSO. W 1968 r. został powołany na stanowisko dyrektora naczelnego Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego. Kierował całokształtem rozwoju i modernizacji przemysłu motoryzacyjnego. W tych ostatnich latach — uruchomieniem projektu „Polskiego Fiata”.

W 1968 r. został powołany na stanowisko dyrektora naczelnego Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego. Kierował całokształtem rozwoju i modernizacji przemysłu motoryzacyjnego. W tych ostatnich latach — uruchomieniem projektu „Polskiego Fiata”. W 1968 r. został powołany na stanowisko dyrektora naczelnego ZG Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich.

Od kilku kadencji członek KZ PZPR w Warszawie. W grudniu 1970 r. powołany został na stanowisko ministra przemysłu maszynowego. Jest także członkiem Prezydium Komisji Partowo-Rządowej d.s. Unowocześnienia Systemu Funkcjonowania Gospodarki i Państwa. Od VI Zjazdu PZPR jest członkiem Komitetu Centralnego.

Piotr Jaroszewicz zaproponował następnie powołanie Tadeusza Pyki na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów.

TADEUSZ PYKA urodził się w 1930 r. w Piekarach Śląskich, w rodzinie robotniczej. Ukończył wyższe studia techniczne, uzyskując dyplom inżyniera hutnika. W 1954 r. ukończył studia na Wydziałie Mechanicznym Politechniki Wrocławskiej, uzyskując w 1957 r



Przy ul. Gorkiego w Moskwie znajduje się księgarnia „Drużba”. Można w niej nabywać książki, albumy, przewodniki i płyty z: Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, KRL-D, Kuby, Mongolii, Polski, Rumunii i Węgier. Większość stałych klientów stanowią młodzież akademicka. Na zdjęciu: witryny księgarni „Drużba”.

CAF — APN

C ósmy mieszkańców naszego kraju — jak wyciągnęły statystyczny — jest emerytem, a społeczeństwo, najmłodsze w Europie w pierwszych powojennych latach, powoli się zesterzało. Proces ten postępuje, więc nie sposób nie uwzględnić go przy organizowaniu nowego modelu usług społecznych (eliminuje się, stuznie chyba, nazwę opieki społecznej, kojarzonej jeszcze często z filantropią). Uwzględnicie też w nim trzeba koniecznie zmiany w układzie stosunków społecznych.

Rozbudowa miast i uprzemysławienie spowodowały wejrówkę młodeży do miast i pozostawianie na wsi starszego pokolenia. Rozpadł się też tradycyjny kształt rodzin, zmienia się jej funkcja. Dawniej im człowiek był starszy, tym ważniejsze miejsce zajmował w rodzinie. Dzisiaj tak nie jest. Ludzie starsi, wyłączeni poza obręb dwupokoleniowych rodzin, często właśnie od instytucji społecznych potrzebują pomocy w trudnościach bytowych. I często ta pomoc polegać ma nie tyle na daniu, ile na organizowaniu i ułatwianiu życia w ich własnym środowisku.

I chociaż wiele robi się dla wszystkich ludzi w podeszłym wieku, jednak najważniejszym i najgłębiej uzasadnionym nurtem pracy działań służb społecznych, które znajdują się przy zespołach opieki zdrowotnej — jest niesienie pomocy ludziom samotnym, niedołęznym, chorym.

Ci zaś nie zawsze sami zgłaszą się ze swoimi kłopotami. Opuszczeni, często nieporadni, mieszkają w czterech ścianach swojego pokoju, przyzwyczajeni do życia na uboczu. Ich przede wszystkim trzeba włączyć w krąg podopiecznych. Drogi do tego prowadzące są różne. Po pierwsze — lekarze rejonowi. Jeśli pracują kilkanaście lat w tej samej poradni, obserwują, jak z biegiem czasu ich pacjenci się starzeją. Zauważają momenty, kiedy już wymagają oni stałej pomocy. Wiedzą o tym również pielęgniarki środowiskowe.

Ważnymi informatorami są także opiekunowie społeczni. Żyją przecież na co dzień wśród ludzi — najbliższych sąsiadów, znajomych. Wiedzą po prostu, gdzie i kto potrzebuje pomocy.

Do działań służb społecznych trafiają przeróżne sprawy. Codziennie, co tygodnia, miesiąca. Tu trzeba komuś przesłać bony żywieniowe, bilety do lażni, tam zająć się załatwieniem alimentów od dzieci, które zapomniły o rodzicach, remontem mieszkaniem, nierzadko, spiesznie załatwiać miejsce w domu pomocy społecznej. Nie chciała opuszczać kąta „cięsnin”.

Niemal każdemu nazwa Cambridge automatycznie kojarzy się z nazwą Oxford. Dotyczy to nie tylko cudzoziemców. Podobieństwa dwóch sławnych uniwersytetów były dostateczne dla samych Anglików, by wymyślić słowo Oxbridge, stosowane wówczas, gdy trzeba opisać jakiś zwyczaj odnoszący się do obu. Wprawdzie angielscy znawcy zagadnienia uważały, że Oxford jest bardziej elitarnej, a Cambridge niemal ludowej, że Oxford celuje w naukach humanistycznych, a Cambridge w ścisłych, ale dla osób postronnych są to raczej niuanse.

Dla przybysza z zewnątrz, najczęściej niezbyt zainteresowanego detalami podobieństw i różnic w historii, tradycji i obyczajach, Oxford i Cambridge są całkowicie odmienne z bardziej nieakademickiej przyrody. Oxford jest sporem i ruchliwym miastem, którego centrum przerasta budynki uniwersyteckie, Cambridge jest miasteczkiem stykającym się z drugim — uniwersyteckim. Oxford ogląda się jak każde inne miasto obfitujące w ciekawe budynki. Cambridge jest unikalne. Można godzinami chodzić po uniwersytecie, z jednego college'u do drugiego,

Problemy służb społecznych

Starszym ludziom pomocna dłoń

Wracają wieczorami, coś tam robią do jedzenia, a rano znów wychodzą. Mówiono, że najpierw pracowała, potem otrzymywała rentę, a w ogóle dziwaczka. Wszyscy jednak przyzwyczaili się do tej jej nieobecności i życia na uboczu.

Aż tu nagle po raz pierwszy w życiu zachorowała. Przestała wychodzić z domu, a że u sąsiadów za ścianą też właśnie panowała choroba więc nie mieli czasu na to, by zainteresować się stanem 83-letniej sąsiadki. Dopiero gdy robacze zaczęły coraz to nachalniej przełożyć do pokoju małżeństwa... Kiedyś, podczas jednej z nieczęstych wizyt u rodziców, zauważyli to syn. Dał jak nigdy dotąd wyraz swemu oburzeniu. Chciał nawet zawiadomić telewizję, aby pokazały, jak to ludzie mieszkają. Zresztą był jednak, bo i jego rodzice obciążali obojętnością.

Rzeczywiście, pomieszczenie, w którym mieszkała Stefania S. trudno było nazwać pokojem. Przez wiele zim nie opalone, było właściwie magazinem starych, niepotrzebnych nikomu, a już zupełnie właścielce, rupieci. Jednym z grątów, wśród stosów kartonów, szmat, pęczków suszonych ziółek było łóżko. W nim właśnie, kiedy zjawili się pracownicy działu usług społecznych, opatulona we wszystkie możliwe rzeczy leżała Stefania S. Przerażała się na widok tak dużej grupy ludzi. Potem zjawił się lekarz, pielęgniarka, przesiano bony obiadowe, kódrę i odzież. Jednak mieszkanie w tym lokalu było bez gruntownego remontu niemożliwe. Zaczęto więc staruszka przekonywać, że najlepiej będzie jeżeli zdecyduje się na mieszkanie w domu pomocy społecznej. Nie chciała opuszczać kąta „cięsnin”.

Nie można nikogo uszczęśliwić na siłę. Co jednak zrobić, skoro zapewnienie 24-godzinnej opieki — w tym przypadku koniecznej — jest w tych warunkach niemożliwe — bo ani nie ma dostatecznej liczby opiekunków PCK, ani nikt z sąsiadów nie chciał nawet za wynagrodzeniem tej pracy podjąć. A przecież stworzono taką możliwość, bo przyznaje się, gdy trzeba, dodatkowe dotacje na opłacenie pomocy sąsiadzkiej. Sytuacja trudna, a nie moż-

go, ale własnego". Jednak codzienne wizyty i rozmowy sprawiły, że wreszcie jednak decyzja mogła zostać podjęta. Teraz Stefania S. mieszka w domu pomocy społecznej, otrzymuje regularne posiłki, przebywa w czystym i jasnym pokoju.

Nawet nie litość, ale obrzydzenie, spowodowały, że do działań służb społecznych zasygnalizowano, iż małżeństwo B. potrzebuje pomocy. Nie mają tu w mieście nikogo bliskiego. Są sami, starzy; żona chorą i niedołęzną leży stale w łóżku.

Wszędzie brud, zaniedbanie i zaduch wychodzący daleko poza drzwi mieszkania. To zaczęło razić sąsiadów. Zjawili się więc wezwani pracownicy z opieki społecznej. Sytuacja w mieszkaniu faktycznie była krytyczna. Zaproponowano małżeństwu przeniesienie się do dwuosobowego pokoju w domu pomocy społecznej. Najpierw taką możliwość przyjęli z ulgą. Jednak kiedy trzeba było spakować się, (a dodać trzeba, że taka wyprowadzka nie musi wiązać się z natychmiastowym zlikwidowaniem mieszkaniem, bowiem zostawia się jeszcze trzy miesiące czasu) nie chcieli — zwyciężyła chęć umierania na własnych śmieciach.

Nie można nikogo uszczęśliwić na siłę. Co jednak zrobić, skoro zapewnienie 24-godzinnej opieki — w tym przypadku koniecznej — jest w tych warunkach niemożliwe — bo ani nie ma dostatecznej liczby opiekunków PCK, ani nikt z sąsiadów nie chciał nawet za wynagrodzeniem tej pracy podjąć. A przecież stworzono taką możliwość, bo przyznaje się, gdy trzeba, dodatkowe dotacje na opłacenie pomocy sąsiadzkiej. Sytuacja trudna, a nie moż-

na przecież pozostawić jej bez rozwiązania.

Z siostrami B. była całkiem inna sprawa, ale i takie się zdarzały. Mieszkaly najpierw z rodzicami, a po ich śmierci same. Starsza pracowała, młodsza i bardziej chorowita prowadziła dom. Czas biegł szybko i wnet jedynym źródłem utrzymania siostr stała się renta starszej. Niewiele tego było, zwróciły się więc o pomoc. I pewnie by dostały, ale podczas wizyty pracowników socjalnych ze zdziwieniem zauważyli, że dom, jak na te dochody prowadzony jest wręcz wystawnie. Wyposażenie, dywan, telefon. Nawet przy największej gospodarności i oszczędności jest to niemożliwe. Wnet wyszło na jaw, że siostry otrzymują wartość we paczki zagraniczne i pieniężne przesyłki od rodzin. Toteż ich żądania pomocy miały zostać odsunięte. Przynajmniej dodatkowych złotówek, lub innych form pomocy, było by w tym przypadku niesprawiedliwe społecznie. Byłyby popieraniem wyludzania tego, na co czekają naprawdę potrzebujący.

Pracownicy służby zdrowia, którzy na co dzień zajmują się niesieniem pomocy starszym ludziom muszą dokładnie znać swoich podopiecznych. Są u nich częstymi gośćmi i wiedzą o ich życiu wiele. Taki kontakt jest konieczny, bo jeśli już ktoś raz zostanie otoczony opieką, to pamięta się już o nim stale. Nie musi ponawać wniosków o węgiel, o opiekunkę, o pomoc w robieniu zakupów, sprzątaniu, o bony itp... We właściwym czasie i tak to otrzyma. Pomocną rękę podaje się bowiem starszemu człowiekowi nie tylko na chwilę — lecz na stałe.

JOLANTA LENARTOWICZ

Kołobrzeg, w którym w sezonie wypoczynkowym przebywa około pół miliona osób, otrzymał na cele kulturalno-kształcące były ratusz miejski.

W ratuszu urządzone ognisko muzyczne, wydział kultury Urzędu Miejskiego, dom kultury i inne placówki. W jednej ze stylowych sal odbywają się koncerty kameralne, organizowane przez filharmonię w Koszalinie. Natomiast inne duże pomieszczenia zamieniono na salon wystaw plastykowych.

Zlokalizowane w byłym neo gotyckim ratuszu placówki kulturalne tworzą razem ze znajdującą się w zabytkowych podziemiach kawiarnią i klubem technika jeden z ważniejszych w Kołobrzegu zespołów kulturalnych i oświatowych.

PAP

Ratusz

placówką kulturalną

Kołobrzeg, w którym w sezonie wypoczynkowym przebywa około pół miliona osób, otrzymał na cele kulturalno-kształcące były ratusz miejski.

W ratuszu urządzone ognisko muzyczne, wydział kultury Urzędu Miejskiego, dom kultury i inne placówki. W jednej ze stylowych sal odbywają się koncerty kameralne, organizowane przez filharmonię w Koszalinie. Natomiast inne duże pomieszczenia zamieniono na salon wystaw plastykowych.

Zlokalizowane w byłym neo gotyckim ratuszu placówki kulturalne tworzą razem ze znajdującą się w zabytkowych podziemiach kawiarnią i klubem technika jeden z ważniejszych w Kołobrzegu zespołów kulturalnych i oświatowych.

Jak mieszkać?

Gusty i guściki

S a różne modele, różne wzorce urządzenia własnego, zadowolony. Indywidualne gusty bywają krańcowe, różne. I tak np. pierwsi pokolenia tych co ze wsi przyszli do miast lubią na ogół meble na wysoki połyk, dywan w wzór naśladowując kobiece Wschodu i śnieżnobiale firanki. A znów ludzie o bardziej wyrafinowanym smaku, jak artyści, niektórzy intelektualiści — jeśli nie sięgają po antyki — to lubią się w „zgrzebnym” wyposażeniu swych mieszkań. Na podłodze futrzaki bieżniki, meble wyciosane z jednego klocka drzewa, robione „pod prymitywem” (po 5 000 zł sztuka) lub zestawy zakopiańskie, dekoracyjne tkaniny z lnu, sizalu, juty. Jedni hołdują kredensom i w nim zamkniętym, odświętnym, wyjmowanym „od wielkiego dzwona” serwisem, inni uznają tylko wyroby z Pruszkowa, Włocławka, czy Bolesławca i używają ich na co dzień.

Nawyki estetyczne są sprawą lat, nikt nie rodzi się od razu z dobrym gustom. Przychodzi on w miarę, jak mamy okazję oglądać piękne rzeczy, podpatrywać, jak należą się ze sobą zestawiać, by tworzyć harmonijną całość, miętą przyjemną do mieszkania.

Nie zawsze jest zresztą łatwe w naszych warunkach — mimo najlepszych chęci — uzyskać odpowiedni efekt. Występująca uniformizacja w otoczeniu człowieka oraz normatywy powierzchni użytkowej narzucają pewien stereotyp rozwijania wnętrz, ich jakże często ogromne do siebie podobieństwo. Przyczynia się do tego ograniczony asortyment oferowany w handlu przedmiotów. Dowcipem na temat mylenia pieter i wchodzenia do sąsiadów bez pukania zdążyły wyrosnąć długie białe brody...

Technizacja życia wywołuje uczucie niezadowolenia, zgubienia i osamotnienia nie tylko wśród tych, co mieszkają w wielopiętrowych blokach z betonu. Do Pracowni Konserwacji Zabytków niejednokrotnie wracają się zamożni Amerykanie pochodzenia bądź złożeni z Polaków, chcąc zamówić kopie dawnych witraży, wyrobów kuchennych w żelazie (kraty, świeczniki, latarnie) czy rzeźbionych w drewnie. Chcieliby mieszkać wśród przedmiotów wykonanych ręka ludzka, artystycznie niejako „sprawdzonych” przez wieki.

Tęsknota do zabytkowych wnętrz staje się zresztą nie tylko udziałem mieszkańców Nowego Świata. Coraz częściej wówczas zwiedzających odrestaurowane pałace, zabytkowe stare wnętrza słychać westchnienia najzupełniej rodzimych obywateł: ach, tak mieszkać!

Lokatorzy wielkich bloków, mieszkańcy nowych dzielnic trosknią się nie tylko o przedmiotów secesyjnych, ale wręcz zabytkowych, które — podobnie jak bogaci Amerykanie — radząby mieć w swych mieszkaniach. Na przykład Główny Ratusz w Gdańsku jest ostatnio przedmiotem dużego zainteresowania.

Meble, kominki, schody, obicia, podłogi — wszystko przyciąga uwagę zwiedzających. I padają stereotypowe pytania, podobnie jak na Poznańskich Targach i na każdej innej organizowanej w Polsce wystawie: Gdzie to można kupić? Do kogo zwrócić się, by zrobić coś podobnego?

I jak w każdej podobnej sytuacji odpowiedź brzmi: obecnie jeszcze nigdzie. Pracownie Konserwacji Zabytków nie są w stanie podać pracom związanym z konserwacją obiektów stanowiących historyczny dorobek naszej narodowej kultury. Nie ma mowy o indywidualnych klientach.

Produkcja wzorów muzealnych na rynek dla mieszkańców różnych „mrówkowców”, „latawców” i innych budowli z betonowych płyt? Może dojdzie i do tego...

KRYSTYNA BOERGEROWA

Budownictwo z XVII wieku



Na zdjęciu: fragment skansenu w Rożnowie (północne Morawy), w którym zgromadzono obiekty budownictwa XVII-wiecznego.

CAF — CTK

Najsławniejszy z uniwersytetów

Korespondencja z Londynu

po dziedzińcach, ogródkach, skwerach i ani razu nie przejść się do obu. Wprawdzie angielscy znawcy zagadnienia uważały, że Oxford jest bardziej elitarnej, a Cambridge niemal ludowej, że Oxford celuje w naukach humanistycznych, a Cambridge w ścisłych, ale dla osób postronnych są to raczej niuanse.

Idealem jest ciepły wiosenny dzień, kiedy łąki i trawniki nad rzeką Cam pokryte są białymi narcyzami i żółtymi żonkilami, a college'e — pełne studentów. W lecie jest również pięknie, jednak brak młodzieży i tłum turystów nie da je prawdziwego obrazu tego miejsca. Ale i wtedy można natknąć się na wyjeżdżającego na rowerze z college'u, w pełnym rynsztunku, todze i okragłym birecie profesora. A propos roweru. Jest on w tym mieście, a zasadniczo w jego części uniwersyteckiej pojazdem nr 1. Jeżdżą nim studenci, profesorowie i personel obsługi — wszyscy. Rowerów jest mnóstwo, większość wreszcie uniwersytetu i studentów z rzeką, nad którą

by nigdy nie były smarowane, i to jest charakterystyczna muzyka uniwersyteckiego miasteczka.

Gdy jezdzie się ku Cam, nie sposób nie zauważać drugiego charakterystycznego pojazdu Cambridge — płaskodenne lodzi, którymi płyną po rzece. Są to miejscowe gondole i z gondolami mają zresztą liczne podobieństwa. Po pierwsze, tak jak na gondoli od tylu zawsze stoi młody człowiek i długim grubym drągiem odpycha łódź od dna. Po drugie, również jak w gondoli z przodu na poduszkach siedzi (lub leży) młoda kobieta, różnica jest w śpiewie, który na Cam nie słyszać (ale kto słyszał w Wenecji), oraz w tym, że gondolierzy są zawsze wodowami, a łódki w Cam prowadzą amatorzy. Jednak ich amatorstwo jest względne, bo i tu trzeba nie lada umiejętności. Może właśnie to zaspakoiło uniwersytetu i studentów z rzeką, nad którą

stoi większość college'ów, sprawia, że w corocznym regatach na Tamizie zazwyczaj Cambridge zwycięża Oxford?

To splecenie rzeki i uniwersytetu decyduje w jakim stopniu o unikalnym nastroju Cambridge. Kiedy idąc od strony miasta miniemy budynki z czerwonej cegły i, szarego piaskowca — jeden z najstarszych college'ów, Peter House, założony w 1280 r. — dojdziemy do rzeki, a potem z jej biegiem skierujemy się ku północy, to znajdziemy się w jednym z najpiękniejszych za kątków Europy. Na przestrzeni ok. kilometra panuje nie zwykła harmonia budynków i wody, czerwieni, bieli i zielone, stylów architektonicznych od gotyku do współczesności — a wszystko to nie tylko piękne, ale i funkcjonalne, stare czy nowe spełnia swoją rolę. Rozdzielone ogrodami, trawnikami i murami z imponującymi bramami stoją college'a. Każdy inny, dumny jakby swo

Opisać to college'a nie sposób. Zbyt ich wiele, zbyt małe, bogate. Wybierzmy się więc tylko na krótki spacer po nich. Pierwszy, licząc zgodnie z biegiem rzeki, to Queen's College. Na jego fundację złożyły się dwie królowe z XV wieku, Małgorzata Andegaweńska, żona Lancasters Henrika VI spod znaku róży czerwonej, oraz Elżbieta żona Yo

Uczestnicy forum UNESCO zwiedzili Oświęcim - Brzezinkę

Przebywający w Polsce po zakończeniu obrad w Warszawie uczestnicy międzynarodowego forum UNESCO zwiedzili 23 bm. Oświęcim i Brzezinkę. W czasie pobytu w Oświęcimiu uczestnicy forum obejrzeli blok 11 i Ścianę Śmierci oraz byli obecni na filmie „Kronika oswobodzenia obozu”.

Uczestnicy międzynarodowe go forum zwiedzili baraki obozu kobiciego i ruiny krematorium. Pod pomnikiem ofiar faszyzmu w Brzezinie złożyli wieńce. (PAP)

Przedłużono mandat sił ONZ na Bliskim Wschodzie

Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła w czwartek rezolucję przedłużającą mandat Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie w sektorze egipsko-izraelskim na jeden rok, począwszy od 24 października br. Za rezolucję głosowały delegacje 13 państw (delegaci ChRL i Iraku nie brały udziału w głosowaniu).

Ostrzegając przed niebezpieczeństwem ostrabienia działań dyplomatycznych, rezolucja wyważa wszystkie strony konfliktu arabsko-izraelskiego do podjęcia pilnych kroków zmierzających do uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie, zgodnie z poprzednimi rezolucjami Rady Bezpieczeństwa.

PAP

Więcej niż w uchwalę VI Zjazdu

Ochrona zdrowia dziś i jutro

W codziennych ocenach naszego lecznictwa nie zawsze kierujemy się obiektywizmem. Własne, często nie najlepsze doświadczenia z pobytu w szpitalu, wyczekiwane w przychodniach, szereg mankamentów organizacyjnych, przypadki niewłaściwego stosunku personelu do pacjenta — to sprawy — które często uogólniamy. Z drugiej jednak strony każdy z nas może przytoczyć niejedno przykład pełnej powieści postawy lekarzy czy pielęgniarek. Spostrzegamy nowo wybudowane lecznice, oraz częściej stykamy się z nowoczesną aparaturą medyczną.

Problemy ochrony zdrowia świadczona społeczne gromadzone na NFOZ. W ciągu niepełna trzech lat zebraliśmy na ten fundusz przeszło 7 mld. zł. Za te pieniądze oddano już m.in. około 1.300 łóżek szpitalnych 90 ośrodków zdrowia i przychodni, zakupiono aparaturę i sprzęt, karetki pogotowia. Przewiduje się że do 1980 r. wydanych zostanie na fundusze inwestycje około 20 mld. zł.

Nastąpiły też zmiany organizacyjne w lecznictwie. Powołano zespoły opieki zdrowotnej, które integrują działalność szpitalniczą, lecznictwa otwartego i pogotowia ratunkowego. Celem tego rozwiązania jest pełniejsze wykorzystanie kadry, sprzętu i aparatury medycznej, lepsza obsługa chorych. Wprowadzenie dwustopniowego podziału administracyjnego kraju sprzyja również podniesieniu sprawności zarządzania w lecznictwie.

W ostatnich latach opracowane zostały „uderzeniowe” kierunki rozwoju ochrony zdrowia. Z inicjatywy I sekretarza KC PZPR powstał kompleksowy i długofalowy program zwalczania chorób nowotworowych, integrujący działalność naukową i leczniczą różnych gałęzi medycyny. W całosciowych założeniach rozwojowych lecznictwa i opieki społecznej do 1990 r. szczególny nacisk kładzie na opiekę zdrowotną nad kobietami, dziećmi i młodzieżą, a także na ochronę zdrowia załóg robotniczych. Zakłada się też znaczne zwiększenie liczby kadr medycznych oraz znaczne nakłady inwestycyjne. Te wszystkie przedsięwzięcia są już w toku realizacji.

W ostatnich latach opracowane zostały „uderzeniowe” kierunki rozwoju ochrony zdrowia. Z inicjatywy I sekretarza KC PZPR powstał kompleksowy i długofalowy program zwalczania chorób nowotworowych, integrujący działalność naukową i leczniczą różnych gałęzi medycyny. W całosciowych założeniach rozwojowych lecznictwa i opieki społecznej do 1990 r. szczególny nacisk kładzie na opiekę zdrowotną nad kobietami, dziećmi i młodzieżą, a także na ochronę zdrowia załóg robotniczych. Zakłada się też znaczne zwiększenie liczby kadr medycznych oraz znaczne nakłady inwestycyjne. Te wszystkie przedsięwzięcia są już w toku realizacji.

Istotne znaczenie dla skutecznej ochrony zdrowia mają podjęte w tym 5-leciu decyzje socjalne, a także poprawa warunków socjalno-bytowych i podniesienie standardu życia społeczeństwa. Przypomnijmy iż że z początku 1972 r. objęto bezpłatną opieką lekarską całą ludność rolniczą.

Poddjęte już wielostronne działania w zakresie ochrony zdrowia narodu kontynuowane będą — zgodnie z przyjętymi programami i postępem nauk medycznych — w najbliższych latach. Wytyczne na VII Zjazd zakładają oddanie w najbliższym 5-leciu przynajmniej 24 000 łóżek w szpitalach i klinikach, 3 000 łóżek psychiatrycznych oraz ok. 8 000 miejsc w domach pomocy społecznej — a więc jeszcze więcej niż w tej 5-latek. Unowocześniać się też będzie nadal sprzęt i aparatura medyczna. Dalszy postęp — to także wyeliminowanie szeregu słabości lecznictwa. I na te sprawy zwraca uwagę Wyższe. Nie potrafiliśmy m.in. wciąż uporać się z problemem wykonalnością.

Najnowszą formą są tzw. terminowe wkłady z dyskontem. Od 1 lipca tego roku można nabycie w PKO tzw. dowody oszczędnościowe o wartości 1 000, 5 000 lub 10 000 zł, wypłacane po 5 latach od dnia nabycia. Kwoty, które płaci się w momencie nabycia takiego dowodu są odpowiednio niższe: 784, 3 918 oraz 7 836 złotych. Dowody te ważne są na okaziciela. Powinni się nimi posługiwać zwłaszcza rodzice, pragnący zagwarantować swoemu dziecku określona sumę np. w momencie uzyskania pełnoletniości, zakończenia studiów, zawarcia związku małżeńskiego itp. Oczywiście, że z tej formy oszczędzania mogą również korzystać i inne osoby przy różnych okazjach.

Obecnie PKO lansuje te właśnie formy oszczędzania, uważając, że są one korzystne dla każdego oraz przyspieszają obsługę klientów. (—)

W „ŻYCIU I NOWOCZESNOŚCI” — (czwartkowy dodatek „Życia Warszawy”) — publikacja Andrzeja Gorzyma pt. „Jest polskie bialko z rybą”. Rewelacyjne rozwiązanie problemu — czyta my — nad którym głowią się naukowcy w laboratoriach wielu krajów, nastąpiło w Polsce (...). Po myśl inżyniera Aleksandra Stali i jego współpracowników polegające na odzyskiwaniu białka z ryb morskich, jest już urzeczywistnione: od 15 miesięcy robi się białko ta metoda, na razie na skalę półtechniczną. Autor pisze o wcale nie prostych losach tego wynalazku oraz o zastosowaniu, jakie będzie on miał w produkcji najrozmaitszych rodzajów żywienia.

W „PERSPEKTYWACH” — Halina Maleszewska w artykule z cyklu „Zyskać na czasie” pisze o wykorzystaniu godzin pracy, przy pominięciu, iż najtańszych rezerw wydajności trzeba szukać właśnie w lepszym wykorzystaniu pracy — Z niewielkich i raczej przyjaznych okazjach przeprowadzanych naszych badań nad czasem pracy — pisze autorka — wynika, że według oceny samych zainteresowanych faktyczny czas pracy trwa u nas od 5 — 7 godzin. W tej sytuacji należałoby ustalić, kto wi-

nawstwa i skracania cykli inwestycyjnych zwiszczą szpitale. W wielu rejonach kraju występują braki personelu medycznego, szczególnie pielęgniarek. Niezbędna jest dalsza poprawa jakości i kultury świadczonych medycznych. A są to wszystko sprawy o istotnym dla pacjentów znaczeniu.

PAP

W Konińskiem z okazji VII Zjazdu

Dodatkowe tony węgla • Remonty maszyn • Usługi eksportowe

Załogi konińskich zakładów przemysłowych realizują podjęte z okazji VII Zjazdu zobowiązania o dodatkowej produkcji. Wykonują też zadeklarowane czyny społeczne.

Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych podjętych przez załogę Konińskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego wzrosła w ostatnich dniach do 8 milionów 680 000 zł. Na zakładowej konferencji PZPR zadeklarowano dodatkową produkcję wartości 500 000 zł i remont jeszcze jednej spycharki typu DET-250 wartości 1 100 000 złotych. Po przednio załoga zobowiązała się wykonać ponad plan remontu unikalnego sprzętu pomocniczego (w tym 5 spycharek DET-250) wartości 4 milionów 868 tys. zł, zregenerować bardzo potrzebne części do maszyn na sumę 890 000 zł, dać do datkowo 10 ton odlewów stalowych wartości 160 000 zł. Wyremontuje się również 15 silników elektrycznych oraz zmieniaje urządzenia prototypowe.

W ciągu trzech kwartałów wykonano 87 procent zobowiązań wartości 6 milionów 149 000 zł.

Załoga KZN postanowiła również przepracować w czynie społecznym na rzecz miasta i zakładu ponad 12 000 godzin,

Kiermasz

w Czerniejewie

Dyrekcja kombinatu PGR Żydowo, posiadająca w jednym ze swoich zakładów w Czerniejewie olbrzymie sady, organizuje wspólnie z redakcją „Expressu Poznańskiego” wielki jesienny kiermasz owocowy. Impreza połączona ze sprzedażą jabłek odbywa się w sobotę od godz. 9 do 18 i w niedzielę od 9 do 16 przed starym pałacem w Czerniejewie. Najdogodniejszy dojazd trasą E-8 do Nekli i stamtąd 7 km dobrą drogą przez uroczysko laski. W pierwszym dniu w godzinach południowych odbywać się będą na kiermaszu występy artystyczne, w drugim przygrywać ludowa kapela Dominika. (na)

Jak informowaliśmy, XII Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych odbędzie się 25 i 26 bm. na terenach MTP w Poznaniu. Dostępna ona będzie w godzinach (imię, nazwisko i adres autora w osobnej kopercie opatrzonej godłem), utwór spełniający te wymagania pod adresem: Redakcja Literacka Polskiego Radia — ul. Strusia 10, 60-711 Poznań. Przewidziane nagrody: I — 5 000 zł, dwa II po 3 000 zł, dwa III po 2 000 zł. (na)

W atmosferze dobrej roboty

Janusz Kafier
Fot. - I. Matuszewska

Mój rozmówca — mężczyzna średniego wzrostu, o głębokim, niskim głosie, wygląda na trzydziestolatka. Ale wiem, że to chyba niemożliwe — wszak w swoim zakładzie pracuje już lat dziesięciu. A jeśli doliczyć do tego okres służby wojskowej i nauki zawodowej... Janusz Kafier — kierowca autobusu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu otrzymał przed paroma dniami od zakładowej organizacji partyjnej mandat delegata na VII Zjazd PZPR. Od roku 1972 pełni funkcję I sekretarza zakładowej organizacji PZPR w Zakładzie Autobusowym MPK.

— W naszym partyjnym działaniu — mówi — ogromnie liczą się postawy współpracowników i współtowarzyszy. Zresztą w codziennej służbie — bezpośrednio stykamy się nieustannie z ludźmi. W różnych sytuacjach. I wiemy, że nieawsze postawa kierowców, motorniczych czy konduktórow jest bez zarzutu. Stąd m. in. wyjątkowo silny nacisk kładziemy na wysokie zaangażowanie ideowe członków partii, którzy świecą mają przykładem pośród kolegów.

Z jakim dorobkiem pojedzie jako przedstawiciel 720-osobowej organizacji partyjnej MPK — na VII Zjazd? Trudno uwierzyć, jak przedstawiciel 720-osobowej organizacji partyjnej MPK — na VII Zjazd? Trud-

Kiedy ktoś chce sprzedać zegarek wartości 1000 złotych, należy powiedzieć panie, przecież to szmuck, mogę dać najwyższej 200 złotych! Takie są reguły gry na bazare. Trudno uwierzyć, by mogły one kształtać postępowanie zakładu pracy wobec racjonalizatora, twórcy wartościowego projektu. Dlatego też relacji inżyniera Antoiego Kostki* z Rawicza wiele ludzi słuchało z powątpiewaniem. Czy można bowiem wierzyć słowom racjonalizatora, który twierdzi, że opracował projekt, który pozwala zaoszczędzić setki tysięcy złotych rocznie, skoro funkcjonariusze przedsiębiorstwa ustalili, że będzie to najwyższa 12 554 zł...

Początkowo nic nie zapowiadalo, że dojdzie do takiej różnicy zdań. Zwierzchnicy inżynierowi byli pełni uznania dla jego inicjatywy, której istota polegała na usprawnieniu gospodarki materiałowej. Ta bowiem pełnie tego wymagała, otóż w Zakładach Urządzeń Gazowniczych „Gazometr” w Rawiczu do tzw. kurków sferycznych produkowano uszczelki z teflonu sprawdzanego w postaci płyt i pretów. Odpadów było dużo i ich nie wykorzystywano. Cena 1 kg teflonu (najdrożej, ale i najbardziej poszukiwane tworzywo sztuczne ze względu na odporność) wahała się — w zależności od gatunku — w granicach od 1000 do 3700 zł. Zmierzając do końca kresu — ogólnie mówiąc — nieoszczędnej gospodarki, inżynier Kostka prawnie nad projektem pn. „prawowanie i spiekanie proszku teflonowego na gotowe elemen-

ty” w czerwcu 1972 roku Politechnika w Krakowie pozytywnie oceniła wyprodukowany według pomysłu inżyniera teflon, porównawszy go z teflonem angielskim. Zarządzenie dla służb technicznych i finansowych nadal nie było, chociaż 4 stycznia 1973 roku „Gazometr” wdrożył do produkcji projekt inżyniera Kostki. Ba, racjonalizator nie otrzymał nawet formalnej decyzji zakładu o przyjęciu projektu do stosowania. Począł monitorować, ale bez skutku. Dopiero kiedy oświadczył, że poskarża się w Zjednoczeniu Przemysłu Gazowniczego, w czerwcu 1973 roku została wydana decyzja o przyjęciu projektu do stosowania — tego projektu, który przecież już od 6 miesięcy był stosowany. Dwa dni później dyrekcja „Gazometru” obliczyła racjonalizatorowi wynagrodzenie za innowację. Nie była to bajeńska suma, jako że wynosiła 2 700 zł. „Hojnie” wybradowany inżynier odwołał się do zjednoczenia. Po 5-miesięcznym daremnym wyczekiwaniu osobiście monitorował u dyrektora zjednoczenia. Niewiele pomogło. Czekając jeszcze 4 miesiące. Wreszcie otrzymał powiększoną nagrodę o 100 procent (a więc do kwoty 5 400). Ta

WARSZAWSKI FORTEPIAN CHOPINA

Nie tylko losy ludzi bywają burzliwe i dramatyczne. Bo, jak inaczej określić to, co dzieje się nieraz z przedmiotami, z rzecznymi martwymi, które niekiedy — właśnie w związku ze swymi „łosami” — zaczynają żyć w świadomości ludzkiej. Obdarzone są wówczas szczególnym zainteresowaniem — tym większym, w imię większym stopniu dramatyzm ich dziejów stanowi odbicie wydarzeń w historii społeczeństw znaczących. Jednym z takich osobliwych przedmiotów poświęcona jest niniejsza opowieść.

Zywy echem odbijały się w Polsce w ostatnich miesiącach poszukiwania tzw. warszawskiego fortepianu Fryderyka Chopina. W rezultacie apeli „Życia Warszawy” do wszystkich osób, które mogłyby przyczynić się do powodzenia poszukiwań — do redakcji napływało wiele listów.

Wszystko wskazuje na to, że fortepian Chopina ocalał. Ze znajdzie swoje godne miejsce w muzeum Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie, stając obok instrumentu, na którym Chopin grał i komponował wówczas, kiedy już przebywał we Francji. Ale ten pierwszy, warszawski fortepian wielkiego kompozytora ma swoją znacznie bardziej dramatyczną historię...

Na tym fortepianie młody Chopin uczył się gry, grał też na nim jako skończony artysta. Z nim związane jest powstanie wielu jego kompozycji: obydwa koncerty, wiele marzuków, etiud i innych rodzajów utworów. Na nim wyczarowywał — nieznane nam, niestety — improwizacje. Chopin bardzo wcześnie dojrzał artystycznie, kompozytorsko. Kiedy wyjeżdżał z Warszawy za granicę w dniu 2 listopada 1830 roku — miał dopiero 21 lat.

Nigdy więcej palce Fryderyka nie dotknęły klawiatury warszawskiego fortepianu. Instrument ten był nadal w posiadaniu jego rodziny. Tyle, że przetransportowano go do pałacu Zamyszków, gdzie mieszkała siostra Fryderyka. Tam również mieszkał — blisko z

Potomkowie Ludwika Grabowskiego byli posiadaczami majątku w Żeliszewie Podkarpacia (około 80 km od Warszawy). W połowie lat dwudziestych do tamtejszego pałacu przewieziono fortepian Chopina. Stały tam pewnie spokojnie do czasu umieszczenia go w jedynym właściwym miejscu, tj. — w muzeum, gdyby nie zawierucha drugiej wojny światowej i okupacji hitlerowskiej.

W tej chwili nie wiadomo jeszcze dokładnie, co się wówczas z fortepianem Chopina发生了. Działało bowiem w Żeliszewie

po wojnie już go nie było. Nie stety, nie żyje ówczesny właściciel Zeliszewa, wnuk Ludwika Grabowskiego — Witold. Można jedynie z pewnym prawdopodobieństwem odtwarzać dalsze losy instrumentu — na podstawie relacji brata Witolda Grabowskiego, jak również na podstawie relacji innych osób związanych z tamatem w Żeliszewie.

Prawdopodobnie zatem Witold Grabowski, w trócie o fortepian, postanowił przewieźć go do Warszawy. Rozumiał zapewne tak, że ta pamiątka po Chopinie będzie w czasie działań wojennych w wielkim mieście bezpieczniejsza. Jakoś się mylił — przewiezienie nastąpiło w 1944 roku, na krótko przed wybuchem tragicznego dla Warszawy — powstania. Więc — następująca decyzja: jeszcze, kiedy to tylko możliwe — wywieź fortepian z Warszawy i przetransportować do Krakowa! Tam jednak z instrumentem nie do tarcia. Co się więc z nim stało?

Przez wiele lat w ogóle nie było wiadomo, czy fortepian Chopina ocalał, a jeżeli tak — gdzie się znajduje? Ostatnie poszukiwania, nadanie całej sprawie ogromnego rozgłosu przez prasę — doprowadziło do odkrycia w starym domku w Kielcach instrumentu odpowiadającego wszystkim opisom fortepianu Chopina (tzn. tego naprawionego i skróconego).

Wiele jest jeszcze w całej tej historii niejasności. Najważniejsze jednak jest to, że eksperci zgodnie upatrują w odkrytym instrumentu odpowiednik fortepianu Chopina (tzn. tego naprawionego i skróconego).

ZDZISŁAW HARDT

Krzywa wieża



To nie trick fotoreportera, lecz prawdziwa krzywa wieża w Domazlicach (CSRS). Jest to zabytkowa budowla z XIII w., zrekonstruowana w 1750 r. po pożarze.
CAF — CTK

Tym impulsem natchnąć od małego...

Dokończenie ze str. 3

Wesołowskich, z których jeden został inżynierem, a drugi ma za sobą ukończone studia ekonomiczne, o Marku Pałacholim, wzorowym uczniu, późniejszym absolwentem technikum rolniczego i równie wzorowym gospodarzu. Został wybrany we wsi zastępcą sołtysa.

O mojej dawnej uczennicy, Bronisławie Laskowskiej z Łęcza — mówi pani Zofia — pisaliście dwa i pół miesiąca temu w „Głosie” jako o wzorowej rolniczce. Jest wielu takich, którzy w życiu do czegoś doszli. Bracia Genderowie skończyli technikum rolnicze, Jerzy Araszkiewicz był naczelnikiem w Chrzypsku, a obecnie został dyrektorem spółdzielni usługowo-wytwarzającej, zaś jego brat, również mój uczeń, ukończył Akademię Medyczną i jest w Łodzi lekarzem. Jedna z przodujących uczennic szkoły, Jadwiga Lurka, studiowała polonistykę i jest obecnie nauczycielką w Toruniu.

Nauczyciele pamiętają swoich uczniów, wspominają ich, ba — to, że wychowankom udało się zająć jaką pozycję w życiu społecznym, staje się powodem dumy wychowawców. Czy podobnie jest u ich wychowanków? Czy gdy czas pozwala w pamięci trudy poznania tajników tworzących plastykę lub zawiłości matematyki, a zapomni się o ślecznieniu nad książkami, pozostałe jeszcze żywe wspomnienia o tych, którzy w ich umysłach rozpalili chęć poznania świata, żądzę wiedzy i rozsądnego postępowania w życiu?

Kilkakrotnie powtarzają się twierdzenia zakładu zmierzające do podważenia nowości projektu lub umniejszenia roli powoda (inżyniera — przyp. red.) w dokonaniu tego projektu (...). Skoro pozwany (tj. zakład — przyp. red.) dwukrotnie podjął decyzję o przyjęciu projektu w pełnym zakresie, to późniejsze zarzuty i zastrzeżenia wydają się mieć na celu jedynie maksymalne obniżenie należnego wynagrodzenia.

Przypomina to trochę prawa, jakimi rządzi się bazar. Wartościowy projekt potraktowany bowiem jak mierny, przy czym skutki tego postępku są w znacznym stopniu trwałe. Ruch racjonalizatorski łatwo zahamować w wyniku tej metody, co jednoznacznie świadczy o jej pomysłodawcach i realizatorach.

MICHał ŁUCZAK

* Zmienione imię i nazwisko.

ceje wychowania plastycznego. I chociaż odbiór sztuki jest u młodzieży — jak u każdego człowieka — zróżnicowany i indywidualizowany, to wybrane w szkole gusty uczniów dowodem, że praca pani Zofii daje dobre efekty.

Nauczycielstwo — to piękny zawód, sprawdzający się w efektach. Lecz jak w każdym zawodzie wyniki są tym lepsze, im staranniej jest przygotowanie oraz im więcej pasji i zaangażowania.

— Niemniej nie staram się wywołać u uczniów wrażenia jakiejś „akcyjności” przy pośpiechu — mówi Zofia Woźniak.

— Nie żadam, by podczas zajęć zrobili dużo. Uczę ich, aby każde działanie cechowały: na myśl, rozwagę, czasem matematyczne wprost obliczenie sił i materiału, a przede wszystkim, by robota była wykonywana dobrze.

Nauczycielka z Lubosza ma w swym mieszkaniu pokaźną bibliotekę — dużo czyta, a ponadto dokształca się na zajęciach Nauczycielskiego Uniwersytetu Radiowo-Telewizyjnego. Organizuje często spotkania klasowe z rodzicami uczniów. Dodajmy wspomniane wyżej dwa nurty działalności: partyjnej i w radzie narodowej. O wynikach jej blisko 20-letniej już pracy pedagogicznej świadczą liczne dyplomy i otrzymane przez panią Zofię niedawno nagroda II stopnia Ministra Oświaty i Wychowania.

Kończąc nasze spotkanie, pytamy:

— Aż dziw bierze, skąd pan ma na to wszystko czas. Nie brakuje go pani nigdy?

— Nigdy. Gdyby mi zabrakło, byłoby to dowodem, że nie planowałam pracy, nie przemyślałam jej lub nie okazałam należytej sprawności. A tego przecież uczę moich wychowanków.

Szkoła, że nie miałem takiej nauczycielki...

WOJCIECH STASZEWSKI



Piątek 24 X

Niedziela 26 X

PROGRAM I

- 9.10 - „Kim jest Wam?” - ang. film fab. (kol.);
15.45 - Redakcja Szkolna zapowiada;
15.55 - NURT - Psychologia - Rozwój psychoruchowy ucznia, cz. I - „Zaburzenia rozwoju uczniów i ich przyczyny”. Wykład dr Małgorzaty Kościelskiej;
16.25 - Program dnia;
16.30 - Dziennik (kol.);
16.40 - „Obiektyw”;
17.00 - „Pora na Telesfora”;
17.35 - „Sesam”
18.00 - TV Informator Wydawniczy (kol.);
18.15 - Mała Encyklopedia Zwierząt - „Pawiany”;
18.20 - „Giełda reporterów”;
18.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - Teatr Małych Form - William Faulkner: „Dym” Reżyseria - Zbigniew Zbrojowski;
20.35 - „Panorama”;
21.35 - Zwykły instrumentów - „Były sobie dwa oboje” (kol.);
22.35 - „Informacje, towary, propozycje”;
23.00 - „Wiadomości sportowe”;
23.10 - „Mroczne przejście” - film fab. prod. USA.

PROGRAM II

- 15.30 - „Z koszar i poligonów”;
15.50 - TV Kurs Informatyki - System wyszukiwania informacji;
16.20 - TV Kurs Informatyki - System WASC;
16.50 - Język angielski w nauce i technice - 1. 4 kurs dla zaawansowanych;
17.20 - Program dnia;
17.25 - Na końcu języka - „Kramówka”;
17.45 - Relacja z Konkursu Chopinowskiego (powt.);
18.10 - „Kim jest Wam?” - ang. film fab. (kol.);
19.00 - „Saldo”;
19.20 - Dobranoc;
19.30 - Dziennik (kol.);
20.20 - MOST - „Szansa współpracy geologicznej”;
20.50 - „24 godziny” (kol.);
21.00 - „Jutro sobota” - Widownisko estradowe (kol.);
21.45 - Sprawozdawczy magazyn sportowy;
22.40 - NURT - Nauki polityczne - „Rola państwa w rozwoju życia społecznego”. Wykład prof. dr. Zygmunta Rybickiego;
23.10 - Język rosyjski 1. 4 powt. kurs podstawowy (kol.).

Sobota 25 X

PROGRAM I

- 8.25 - Program I proponuje;
8.45 - „Sport dla Ciebie”;
9.30 - „Milosc rozwita w piątek” - rum. film fab. (kol.);
10.45 - Panorama XXX-lecia - „Ziemia Lubuska stolicy”;
11.35 - W starym kinie - „Upiór w operze”;
12.50 - Z cyklu: „Nie tylko piosenka” - „W kręgu belcantu”;
13.35 - „Pora na Telesfora” - „Zapraszamy do Smoczej Jamy” (kol.);
14.20 - „Postaw się, nie zastaw się”;
15.15 - STUDIO 2, w tym: 15.10 - Omówienie programu - „Akja Zyczliwości”;
15.20 - Kamery Studia 2 na Dworcu Centralnym;
15.30 - Program Telewizji NRD;
15.40 - Studio 2 u polskich piłkarzy (na 24 godzin przed meczem Polska - Włochy);
16.00 - Kamery Studia 2 na Dworcu Centralnym;
16.15 - Co o tym sądzicie? - Nowy program Studia 2;
16.25 - Zespół „Mortale”;
16.45 - Relacja z Konkursu Chopinowskiego;

- 16.50 - Dwa zdania dla Studia 2 (rozmytny z Renata Tebaldi, Jackiem Gmochem oraz ze sportowym sprawozdawcą TV Włoskiej);
17.05 - D. c. „Akja Zyczliwości”;
17.10 - „Medale, porażki, rekordy”;
17.25 - „Lhotse” - 3 odc. filmu dok.;
17.35 - „Nasi goście”;
18.05 - „Muzykowanie” - program B. Walter;
18.20 - „Porucznik Hawk w akcji” - 3 odc. filmu kryminalnego;
18.30 - Dobranoc (kol.);
19.30 - Monitor (kol.);
20.20 - Gra zespół „Rubbettess”;
20.30 - „Ludzie, którzy tworzą fakt” - program E. Mikołajczyka, a w nim film M. Gronowskiego, „Byłem przy narodzinach, a już niedługo będę świadkiem”, oraz Matysiakowie w Studio 2;
21.00 - Gra Zespół „Abba”;
21.10 - „Echa dawno minionych dni” film prod. radz.;
22.50 - Zakończenie „Akci Zyczliwości”;
22.55 - Kabaret Olgi Lipińskiej;
23.35 - Sport w Studio 2;
23.45 - „Miss Fred” - ang. komedia filmowa;

- 1.10 - Powtórzenie najciekawszych fragmentów meczu Polska - Rumunia w siatkówce.

- PROGRAM II

- 17.35 - „Człowiek, którego zwano katem” - film fab. prod. USA;
18.25 - Program dnia;
18.30 - Dziennik (kol.);
18.40 - „Obiektyw”;
17.00 - Nie tylko dla pań”;
17.25 - Fakty, opinie, hipotezy - „Ewolucjonizm dzisiej”; -

- 7.35 - „Człowiek, którego zwano katem” - film fab. prod. USA;
16.25 - Program dnia;
16.30 - Dziennik (kol.);
16.40 - „Obiektyw”;
17.00 - Nie tylko dla pań”;
17.25 - Fakty, opinie, hipotezy - „Ewolucjonizm dzisiej”; -

Wtorek 28 X

PROGRAM I

- 7.35 - „Człowiek, którego zwano katem” - film fab. prod. USA;
16.25 - Program dnia;
16.30 - Dziennik (kol.);
16.40 - „Obiektyw”;
17.00 - Nie tylko dla pań”;
17.25 - Fakty, opinie, hipotezy - „Ewolucjonizm dzisiej”; -

Piątek 31 X

PROGRAM I

- 10.00 - „Ring wolny” - film fab. prod. CSRS;

- „Tropami biologii ewolucyjnej”;
17.55 - Studio Telewizji Młodych;
18.00 - „Kontrakt”;
18.20 - Dobranoc (kol.);
19.30 - Monitor (kol.);
20.20 - „Studio przebojów” - Program rozrywkowy TV NRD (kol.);
21.05 - „24 godziny” (kol.);
21.15 - Z kamerą przez świat - „Rodziny strony” (kol.);
21.45 - „Dziewczyna moich snów” - recital piosenkarski Hany i Petry Ulrichów (kol.);
22.15 - „Dziesięciu małych Indian” - film fab. prod. USA.

PROGRAM II

- 16.05 - Język angielski - 1. 4 kurs podstawowy;

- 16.35 - Program dnia;

- 16.40 - Podstawy estetyki filmowej - „Niebezpieczne związki z teatrem”;

- 17.35 - Relacja z Konkursu Chopinowskiego (kol.);

- 18.00 - Teatr TV na świecie - Karty Szakonyi: „Gdybyś zostało w domu”, „W pokoju”; 19.00 - Notatnik domowy;

- 19.10 - Reklama;

- 19.20 - Dobranoc (kol.);

- 19.30 - Dziennik (kol.);

- 20.20 - Wtorek melomana - Sona

- te Esdu Mozarta - gra Lidia Kozubek i Muzyckie wiadomości - śpiewa Jewgienija Mirosznienko;

- 21.05 - „24 godziny” (kol.);

- 21.15 - „Loża” - magazyn aktualności teatralnych;

- 21.55 - Spotkanie z Melpomeną - Teatr staropolski”;

Środa 29 X

PROGRAM I

- 10.00 - „Wielka przemiana” - odc. I filmu ser. prod. ZSRR (kol.);

- 15.35 - NURT - Matematyka - Omówienie zadań domowych. Wykład prof. dr. Zbigniewa Smadoni;

- 16.05 - Program dnia;

- 16.10 - Dziennik (kol.);

- 16.20 - „Obiektyw”;

- 16.40 - „Informacje, towary, propozycje”;

- 16.50 - Losowanie Małego Lotka:

- 17.00 - Dla dzieci: Baśnie mojego dzieciństwa - „O wielkiej na grodzie królewskiej”;

- 17.40 - „XYZ” - cz. I;

- 18.20 - „Poligon” (kol.);

- 18.40 - Dobranoc (kol.);

- 18.50 - Dziennik (kol.);

- 19.20 - IX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im Fryderyka Chopina - koncert laureatów (kol.);

- W przerwie liryki C. K. Norwida;

- 22.00 - „Niech będzie Jeniffer” - film fab. prod. USA (kol.);

- 22.50 - Dziennik (kol.);

- 23.05 - Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

- 16.15 - Język francuski - 1. 5. kurs I stopnia;

- 16.45 - Program dnia:

- 16.50 - Relacja z Konkursu Chopinowskiego (kol.);

- 17.15 - Dla młodych widzów - „Tylko dla zastępów”;

- 17.45 - „Decyzje piętnastolatków”;

- 18.20 - „Przez 7 województw”;

- 18.40 - Dobranoc (kol.);

- 18.50 - Dziennik (kol.);

- 19.30 - „Blašek czarny świecy” - odc. III (ostatni pt. „W diabelskim kregu” - film ser. prod. NRD;

- 20.50 - „Televariety” - program TV CSRS (kol.);

- 21.25 - „24 godziny” (kol.);

- 21.35 - Sprawozdanie z meczu piłki nożnej CSRS - Anglia (kol.);

- 22.30 - NURT - Psychologia - Rozwój psychoruchowy ucznia i ich przyczyny - wykład dr. Małgorzaty Kościelskiej;

- 23.00 - Język angielski - 1. 4. kurs podstawowy.

Czwartek 30 X

PROGRAM I

- 8.00 Kurs Informatyki - „System Cyfronet” cz. I i II;

- 10.15 - „Niech będzie Jeniffer” - film prod. USA (kol.);

- 12.30 - „Decyzje piętnastolatków”;

- 16.25 - Program dnia;

- 16.30 - Dziennik (kol.);

- 16.40 - „Obiektyw”;

- 17.00 - „Ekran z brakiem”;

- 18.10 - Program publicystyczny;

- 18.20 - Dobranoc (kol.);

- 19.30 - Dziennik (kol.);

- 20.20 - „Przypominamy, radzimy...” (kol.);

- 20.25 - Teatr Sensacji - Janusz Głowacki: „Dzień śledzki śmierci” - Scenariusz i reżyseria Jerzy Sztwiertnia (kol.);

- 21.35 - „Pegaz” (kol.);

- 22.20 - Dziennik (kol.);

- 22.35 - Reklama (kol.);

- 22.40 - Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

- 16.50 - Język rosyjski - kurs podstawowy (kol.);

- 17.20 - Program dnia;

- 17.25 - „Morze wokół nas” - Zwykłe kontenery;

- 17.35 - Program publ. kulturalnej;

- 18.30 - „YAO” - film ser. prod. francuskiej (kol.);

- 19.00 - „Witwraże”;

- 19.20 - Dobranoc (kol.);

- 19.30 - Dziennik (kol.);

- 20.40 - „24 godziny” (kol.);

- 21.50 - „W barokowym nastroju” - program muzyczny;

- 22.20 - NURT - Matematyka - Omówienie programu klasy I - cz. II. Wykład prof. dr. Zbigniewa Samodanego;

- 22.50 - Język angielski w nauce i technice - 1. 4. (powt.) - kurs dla zaawansowanych;

- dla zaawansowanych;

- 21.10 - „Ludzie, którzy tworzą fakty” - program E. Mikołajczyka, a w nim film M. Gronowskiego, „Byłem przy narodzinach, a już niedługo będę świadkiem”, oraz Matysiakowie w Studio 2;

- 21.20 - „Gra Zespół „Abba”;

- 21.30 - „Echa dawno minionych dni” film prod. radz.;

- 22.50 - Zakończenie „Akci Zyczliwości”;

- 22.55 - Kabaret Olgi Lipińskiej;

- 23.35 - Sport w Studio 2;

- 23.45 - „Miss Fred” - ang. komedia filmowa;

- 1.10 - Powtórzenie najciekawszych fragmentów meczu Polska - Rumunia w siatk

Sprzedaż

Sprzedam magnetofon kasetowy z radiem 4-zakreślonym Philips. rok prod. 1973, moc 3,5, cena 12.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28336g.

Podkładki róż (canina) oraz krzewy — sprzedam. Tel. 530-93 28342g

Sprzedam taksometr elektryczny. Różana 12 m. 11. 28352g

Silnik kompletny Fiat 1600 sprzedam. Poznań, Czarnkowska 10/12. 28358g

Sprzedam 3 płyty stropowe wielootworowe 336×149 oraz pianino Dambach. Tel. 32-06-46. 28361g

Tanio sprzedam wielodziałowy minikalkulator japoński. Tel. 41-12-73, od godz. 16—22. 27983g

Kożuch damski, nowy — sprzedam. Al. Marcinkowskiego 20 m. 30. 28357g

Sprzedam nowy kożuch damski. Telefon 755-31. 27764g

Maszyn krawiecka i damska dobra — sprzedam. Chłapowskiego 3 m. 3. 27824g

Sprzedam wysadki truskawek Senga - Sengana (Faworytka). Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27944g.

Sprzedam „Lambretta” Osiedle Przyjaźni 13 m. 168. 27842g

Sprzedaje siano, doniczki 7—14, siewniczek ogrodniczy, wodopompe na silnik, motor 5 kW, buraki pastewne. Trzeciakiewicz — Jasín, poczta Swarzędz. 27896g

Sprzedam pianino Wollenhauer Tel. 615-89 — godz. 18—20. 27919g

Sprzedam drewno z rozbiorki, pompy wirnikowe jednokomorową, klatki dla lisów, barak, cęgiel. Każda niedziela, Ułański, ul. Południowa Morasko, poczta Suchy Las. 27922g

przedam ziemniaki nieortowane. Poznań, ulica Okrywino 51. 28388g m. 1. 28366g

Przetargi

Vojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Kulturalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu Oddział w Opatowicy, ul. 1 Maja 10 — ogłosza —

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie **RENOWACJI STUDZIEN** (12 szt.) w mieście Lwówku.

Wartość robót ca — 120.000,— zł. Termin rozpoczęcia robót — listopad 75 r. Termin zakończenia robót — 30 marca 76 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać — przesyłać w ciągu 4 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Szczegółowych danych udzieli Dział Techniczny, tel. 277 wewn. 16. Komisyjne otwarcie fest nastąpi w 4 dni po upływie terminu ich składania.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 2417-K2

anistwowy Dom Pomocy Społecznej dla Dostojnych nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 45 — ogłosza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** a wykonanie:

robót malarskich wartości 90 tys. złotych. W ramach powyższych prac przewiduje się malowanie klatek schodowych.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej administracji PDPS przy ul. Wawrzyniaka 45. Podkładki ofertowe można otrzymać administracji PDPS nr 5.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 14 dnia po czasaniu się ogłoszenia.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwe, spółdzielcze i prywatne. DPS nr 5 zastrzega sobie prawo wyboru lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 5785-K1

ojewódzki Zarząd Kin w Poznaniu, ul. Chełmińskiego 21 — ogłosza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie 200 sztuk zamków baskwiowych do drzwi ewakuacyjnych w kinach.

Termin wykonania do 15. 12. 1975 r. Dokumentacja projektowa jest do wglądu w ziale Inwest.-Budowl. WZK (pokój 13).

Oferty należy składać w załakowanych kartach do dnia 7. 11. 1975 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 8. 11. 1975 r. o godz. 10 siedzibie WZK.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo do dowolnego wyboru erenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 5784-K1

automobilklub Wielkopolski — ogłosza II PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż samochodu marki Warszawa 224, nr rej. 42-10 PM — cena wywoławcza 13.000,— zł.

Przegat odbędzie się w dniu 10. XI. br. godz. 11 w siedzibie Ośrodka Szkolenia Kierowców w Poznaniu, ul. Libelta 26.

Samochód można oglądać w okresie 3 dni przedzajaczących przetarg w godz. od 9 do 14. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać do godz. 10 — dnia 5731-K1

W dniu 29 października 1975 r. Totalizator Sportowy

organizuje

PODWÓJNE LOSOWANIE MAŁEGO LOTKA

Kupony opłacone od 40,— zł wzwyż biorą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.

W zakładach na dzień 29. X. br. ROZLOSUJEMY DODATKOWO SPECJALNE PREMIE w formie wycieczek do KDL i KK według następującego programu:

- 10 WYCIECZEK na WYSPY KANARYJSKIE
- 20 WYCIECZEK 2-tygodniowych Z POBYTEM w JUGOSŁAWII
- 56 WYCIECZEK SYLWESTROWYCH do MOSKwy.

Zachęcamy więc do wzięcia udziału w losowaniu — życząc wysokich wygranych oraz przyjemnego pobytu na organizowanych wycieczkach.

5768-K1

Spółdzielnia Pracy „KARTODRUK”

Poznań, ul. Grochowe Łaki 4

POSIADA DO UPŁYNNIENIA:

1. pudelka do taśm magnetofonowych o wymiarach:
D—7,5 w ilości 2300 szt. a 2,60 zł.
D—10,5 „ 200 szt. a 4,20 zł.
D—13 „ 3700 szt. a 4,— zł.
D—15 „ 1600 szt. a 4,30 zł.
D—18 „ 150 szt. a 5,60 zł.
2. pudelka do akt z tekury olejanej pełnym introligatorskim w ilości 400 szt. o wymiarach 280×150×430 mm a 55,— za 1 szt. 578-K1

Pracujący poszukuje pustego, niekrępującego pokoju. Tel. 654-20. 28168g

Bezdzietne małżeństwo po studiach, czionkowie SM poszukuje pokoju lub zapiekuje się mieszkaniem wyjeżdżającym. Telefon 615-86. 27997g

Studentka poszukuje pokoju. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27927g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2, M-4. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28389g.

Gniezno — zamienię M-1 spółdzielcze na podobne większe w Poznaniu. Szczecin: telefon 741-63 godz. 18—22. 28387g

Student — magistrant szukający pokoju 1-osobowego na Jeżycech. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28213g.

Poszukuję pokoju nieumieblowanego do czerwca. Tel. 408-21 wew. 613. 28242g

Bezdzietne małżeństwo (lekarka — studentka) poszukuje pokoju. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27859g.

Swinoujście! Spółdzielnia M-4 trzy pokoje, kuchnia, balkon, c.o., winda, telefon, I piętro zamienię na większe lub równorzędne w Poznaniu. Wiadomość: Swinoujście Matejki 12 A m. 10 tel. 41-89. 1343p

Młody, mgr inż. pracownik Instytutu Kształtowania Środowiska, pełnie po szukuje pokoju. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28164g.

Kupię 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty: z ceną „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28162g.

Kupię M-3 własnościowe. Oferty: „Prasa”. Kraków, Wiślna 2. 2412-K2

Zamienię M-6 Winogrady na duże komfortowe mieszkanie blisko centrum do II piętra. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27892g.

Wynajmie M-2, M-3 na róg. Zaplacie z góry. Nächtejnej Winogrady, Wiśniary, Sołacz, Tel. 597-78, od 14—16 lub oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28222g.

Poszukuję malego lokalu (do 10 m²) może być pwnica na ciche rzemiosło. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28384g.

Pozuamie się w domku lub części domu w okolicy Poznania. Puszczykowo miele widziane. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28298g.

Poszukuję malego lokalu (do 10 m²) może być pwnica na ciche rzemiosło. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28384g.

Poznańskie Zakłady Drobiarskie w Poznaniu, ul. Wykopy 2/4 zakupią wzgl. wydzierżawią

BUDYNEK NIEZAMIESZKAŁY

na cele biurowe

Oferty prosimy składać w Dziale Administracyjno-Gospodarczym n/Zakładu pod w/w podanym adresem. 5645-K1

ZŁOM ZŁOTA i SREBRA

SKUPUJE

SKLEP

VERITAS

Poznań, ul. Kantaka 10

PONADTO ZŁOM SREBRA SKUPUJA SKLEPY „VERITAS”:

- Gniezno, ul. Tumska 13.
- Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2.
- Kalisz, ul. Garbarska 2.

2368-K2

25 PAŹDZIERNIKA — WOLNA SOBOTA

W CELU UŁATWIENIA SPOŁECZEŃSTWU WŁAŚCIWEGO ZAOPATRZENIA W ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I PRZEMYSŁOWE POZNAŃSKI HANDEL PRACOWAĆ BĘDZIE:

W PIĄTEK, 24 PAŹDZIERNIKA

W SOBOTĘ 25 PAŹDZIERNIKA

W NIEDZIELĘ 26 PAŹDZIERNIKA

— przedłuża czas pracy do godz. 20 we wszystkich sklepach spożywczych i przemysłowych.

— sklepy spożywcze: w tym mięsne, rybne, warzywno-owocowe, drobiarskie, garmazeryjne, delikatesowe i winno-cukiernicze czynne będą od godz. 7—13

— sklepy spirytusowe czynne będą od godz. 10—13

— sklep delikatesowy przy ul. Głogowskiej 48/50 od godz. 13—19

— Powszechny Dom Towarowy, DH Centrum i SHD „Alfa” czynne będą od godz. 9—16

— nie będzie sprzedawy mleka i pieczywa z uwagi na okres jesienno-zimowy

— czynny będzie sklep delikatesowy przy ul. 27 Grudnia 6 w godz. od 9—15.

5760-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ „OTEK” W POZNANIU
ZAPRASZA NA
POZNAŃSKIE TARGI ODZIEŻOWE
w Hali nr 22 (wejście od ul. Świerczewskiego)
Otwarcie w niedzielę, dnia 26 X 1975 r.

POLECAMY NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY:

• KONFEKCJĘ (OKRYCIA, UBIORY)

• GALANTERIĘ ODZIEŻOWĄ I SKÓRZANĄ

• TKANINY

• DZIEWIARSTWO

• OBUWIE

Sprzedaż prowadzona będzie w dni powszednie w godzinach od 12–19 – w niedziele w godzinach od 9–13

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

5775-K1

LINGWISTA

STUDIUM JĘZYKÓW OBCEYCH W POZNANIU

uruchamia dla mieszkańców dzielnicy Rataje

OŚRODEK KURSÓW JĘZYKOWYCH

w zakresie języka

• ANGIELSKIEGO

• NIEMIECKIEGO

• FRANCUSKIEGO

prowadzonych metodą audiowizualną

Zgłoszenia przyjmuję

Sekretariat Ośrodka w Szkole Podstawowej nr 19

Osiedle Oświecenia 1,

w dni powszednie poza soboty w godzinach

od 17–19.

Rozpoczęcie zajęć

we wtorek, 4 listopada 1975 r. o godz. 17.30.

2437-K2

• Lokale

Przyjmę na pokój panienki pracujące. Górczyn, ul. Głogowska 23. 27948g

Kupię mieszkanie 2-pokojowe w starym budownictwie. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28321g.

Przyjmę na pokój dwuosobowy młodszego pana. Dąbiec, Śliwkowa 2. 28316g

Zamienię pokój z kuchnią (M-3) na podobne Włodzimierza, Winiary, Łozówka 95 m. 1. 28364g

Przyjmę na pokój dwie panienki. Stanisława 44 Winiary. 28375g.

Sprzedam pół willi 4 pokoje, kuchnia, wygody 108 m². Solacz oferty z ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28230g.

Nieruchomości

Sprzedam pół domu, c.o., woda, pomieszczenia gospodarcze nadające się na warsztat, ogród. Ogłaszać w niedziele. Teres Gąska, Murowana Goślinna, Poznańska 8a. 27932g

Sprzedam willę piętrową do wykończenia z letnią kiem, 0,5 ha ziemi na ogrodniczku przy Obornikach Wlk. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28404g.

Sprzedam willę piętrową do wykończenia z letnią kiem, 0,5 ha ziemi na ogrodniczku przy Obornikach Wlk. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28404g.

Dnia 23 października 1975 roku zmarł

ZBIGNIEW STRZELECKI
w wieku 30 lat.

Z głębokim żalem żegnamy cenionego pracownika.

Rodzinie Zmarłego najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego w Poznaniu.

1165-K3

Dnia 23 października 1975 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

CZESŁAW STROŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w ciężkim smutku

żona z rodziną

Ul. Mostowa 14a m. 22. 28454g

Dnia 22 października 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, Kochany ojciec, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

STEFAN STRZELEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Promienista 100a m. 3. 28518g

Kierownictwu Hydrobudowy 9 Poznań, Radzie Zakładowej, Współpracownikom, Sasiom, Znajomym oraz wychowawczyni i uczniom kl. VIIa za okazaną pomoc, współczucie i udział w pogrzebie mego męża

STANISŁAWA HAJNY

SKŁADA PODZIĘKOWANIE

ZONA

Kościel, ul. Surzyńskiego 10. 28288g

Wydzierżawię działkę o parkanioną blisko Poznania. Dzierżawa miesięczna. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28351g.

Piękne! Kupię dom jednorodzinny lub pół domu bliźniaczego z wygodami do 900.000 zł najchętniej w dzielnicy Dąbiec, Grunwald, Soiąz. Warunek całość wolna. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28288g.

Sprzedam połowę domu. Belwederska 37, pierwsze piętro, Springer. 27989g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Posiadam prawo pierwokupu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27949g.

Wydzierżawię garaże — warsztaty, zabudowania na magazyn. Przystanek autobusowy na miejscu, szosa E-8. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26709gpr.

• Różne

Tynkowanie obory zewnętrznej 1000 m² zlece. Sołtysek, Rumianek gmina Tarnowo Podgórne. 27987g

Zakład malarski. Telefon 603-61. 27905g

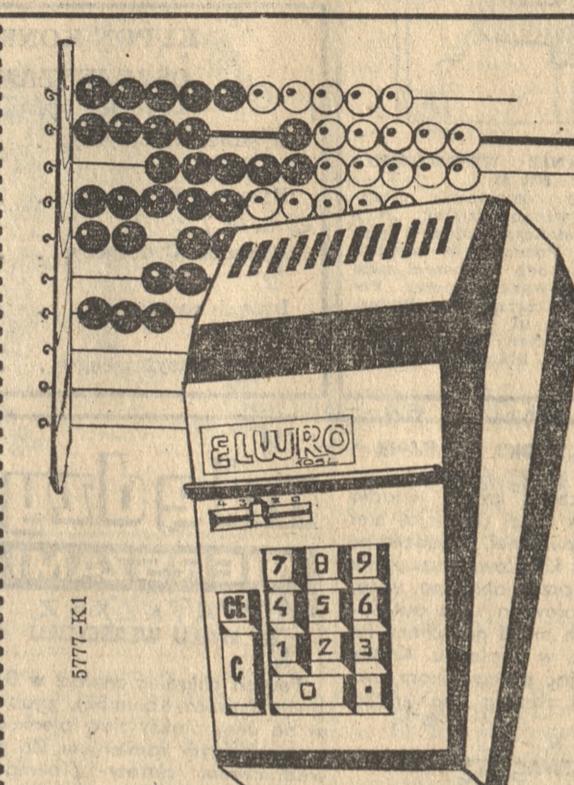
Oddam krawaty do malowania. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27831g.

Przeprowadzki, inne przewozy wykonuje. Telefon 33-04-93 Jaśkowiak. 27461gpr

Betoniarkę dam w dzierżawę. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28401g.

Starsza osoba zamieszka wspólnie u samotnej kulturalnej pani, bez utrzymywania. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26977g.

Cyklinowanie parkietów. Rybacy, tel. 32-16-89. 28314g



PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU
ARTYKUŁAMI
PAPIERNICZMI
I SPORTOWYMI
W POZNANIU

O F E R U J E

DO SPRZEDAŻY
PRZEDSIĘBIORSTWOM
PAŃSTOWOWYM
NA RACHUNKI
DUŻY WYBÓR

**MASZYN BIUROWYCH
DO LICZENIA**

W SKLEPIE
KOMISOWYM nr 58

W POZNANIU
ul. DĄBROWSKIEGO 15.

Pan 56-letni poznański pan. Cel matrymonialny. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27467g.

Kawaler poznała ładną, zgrabną panę do lat 24, wzrost minimum 164, wykształcenie wyższe lub średnie. Cel matrymonialny. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28422g.

Samotność Ci dokucza? — pomoże Biuro Matrymonialne „Ognisko” Poznań, Strusia 9. 26570g

Panna 25-letnia, wysoka, zgrabna, wykształcenie średnie, poznana kulturalnie do lat 30, wysoce wykształcony, dobrego charakteru, lat 40. Cel matrymonialny. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26800g. Kawaler poznała ładną, zgrabną panę do lat 24, wzrost minimum 164, wykształcenie wyższe lub średnie. Cel matrymonialny. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26800g.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
czynne w dniu 26. X 75 (niedziela)
W GODZINACH OD 10 — 13.

† Dnia 23 października 1975 roku zmarła po długiej chorobie nasza ukochana manusia, teściowa i babcia, śp.

MARTA MATYLIS

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżeni w głębokim smutku córka, żonę i rodziny

S. † p.

STANISŁAWA ANDRUTOWA

z Adamczaków

zmarła w Panu 22 października 1975 roku, przeżywszy lat 76.

Msz. św. pogrzebową za duszę drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 8 w kościele św. Małgorzaty na Śródmieście.

Złożenie zwłok do grobu w tym samym dniu o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie, o czym zawiadamia i o modlitwę prosi w imieniu siostry, brata i rodziny

ks. Jerzy Adamczak

28488g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 października 1975 r. zmarła w Bogu przeżywszy lat 48, śp.

CZESŁAWA BOROWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżeni mąż, córka i syn

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 28462g

† W dniu 23 października 1975 roku zmarła w Bogu przeżywszy lat 48, śp.

URSZULA WĘCLEWICZ

z domu Fertsch

moja droga żona, kochana mama, siostra, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA

Ul. Czwartaków 18. 28399g

Kol. Józefowi Fenglerowi

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

MATKI

składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP

oraz współpracownicy P.P. Polmożby Poznań

1156-K3

inż. JANOWI JEŻYKOWI

dłużejtemu i zasłużonemu pracownikowi

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

ZONY

składają

Zjednoczenie Budownictwa

Rolniczego w Poznaniu

1157-K3

